

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

ZABRZA i RUDY ŚL.

Bunt radnych, czyli Przyjazne zamiast Lepszego
Zabrze znów się zadłuży: tym razem na 35 mln zł
Rosną zarobki i oszczędności dyrektorów

str. 2

str. 3

str. 4



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%)

4.07.2024 r.

Nr 26 (3399)

www.GlosZabrze24.pl

Wbrew obietnicom wyborczym, prezydent Rupniewska zaczęła zwalniać urzędników. Niepewny jest też los szkolnych księgowych

Strach w ratuszu



Sytuacja w Urzędzie Miasta nie jest teraz bynajmniej różowa.

Choć zazwyczaj sezon wakacyjny oznacza spowolnienie w życiu miasta, w tym roku w zabrzańskim samorządzie – na skutek zmiany lokalnej władzy – jest wręcz odwrotnie. Przede wszystkim błąd strach padł na pracowników instytucji gminnych, bo – wbrew uspokajającym zapewnieniom prezydent Agnieszki Rupniewskiej z kampanii wyborczej – ruszyła fala zwolnień. Według naszych ustaleń, na pierwszy ogień trzymiesięczne wypowiedzenia dostali m.in. pracownicy wydziału kontaktów społecznych Urzędu Miejskiego, którzy zabiegali o budowanie pozytywnych relacji pomiędzy magistratem, a mediami i społeczeństwem. Równocześnie gminie nie udało się zapłacić stanowiska rzecznika prasowego, na którym od końca kwietnia jest wakat. Zlikwidowane zostało biuro współpracy z zagranicą, którego pracownicy na razie przeniesieni zostali do... wydziału techniczno-administracyjnego, odpowiedzialnego m.in. za sprawność toalet i dostępność papieru w drukarkach. Do kasacji poszedł też wydział rozwoju UM. W prawdziwym zawieszeniu znalazło się też około 120 księgowych wszystkich zabrzańskich placówek oświatowych, gdyż miasto zapowiedziało likwidację ich stanowisk i utworzenie centralnego zarządzania księgowością.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

REKLAMA

Enefit 
Stacje ładowania
pojazdów elektrycznych
w Zabrzu
strona 7

ISSN 0209-2719



2.6



9 770209 969804

16-letni rokitniczanin zginął w wypadku drogowym Motorowerem w auta

Mieszkający w Zabrzu-
Rokitnicy 16-letni Ka-
mil – absolwent tutejszej
Szkoły Podstawowej nr 31
– zginął w wypadku dro-
gowym, do którego do-
szło w ubiegły wtorek (25
czerwca) rano w okolicy
ulic Daszyńskiego i Cera-
mików w Gliwicach.

Według naszych ustaleń,
chłopak był pasażerem mo-
toroweru, kierowanego
przez 49-letniego wujka.
Ten ostatni w ciężkim stanie
został przetransportowany
śmigłowcem ratunkowym
do szpitala. Pogrzeb ofiary
tej tragedii odbył się w po-
niedziałek (1 lipca) w ko-

ściele parafialnym w Rokit-
nicy.

Jak przekazała komenda
wojewódzka policji w Katowi-
cach, w zdarzeniu oprócz mo-
toroweru uczestniczyły dwa sa-
mochody osobowe. „Wstępne
ustalenia wskazują, że kierow-
ca motorowerem jadąc z pasa-
żerem nie zachował bezpiecznej

odległości od poprzedzającego
go pojazdu, w wyniku czego
uderzył w niego. Następnie zje-
chał na przeciwny pas ruchu,
gdzie zderzył się czołowo z sa-
mochoodem osobowym. Kieru-
jący samochodami byli trzeź-
wi” – informuje policja.

Zmarłego na swym profilu
społecznościowym pożegna-
ła także zabrzańska szkoła
jazdy i ratownictwa drogo-
wego MotoRat, gdzie nasto-
latek niedawno skutecznie
przygotowywał się do zdane-
go egzaminu na prawo jazdy
kat. A1... (pej)

Bunt radnych, czyli Kamil Żbikowski został bez klubu w Radzie Miasta

Przyjazne wrogiem Lepszego

W Radzie Miasta doszło do kompletnie zaskakujących ruchów. Otóż przeciwko swemu liderowi zbuntowała się czwórka radnych Lepszego Zabrza i założyła własny klub o nazwie Przyjazne Zabrze. A to oznacza, że Kamil Żbikowski – jako czarny koń niedawnych wyborów samorządowych, który był o włos od wejścia do drugiej tury elekcji prezydenckiej i któremu poparcie społeczne pozwoliło wprowadzić do Rady Miasta w sumie aż pięciu radnych – nieoczekiwanie został osamotniony w samorządzie. Zaskoczenie jest tym większe, iż troje z owej czwórki wręcz zakładało stowarzyszenie Lepsze Zabrze wraz z nim dekadę temu. Uchodzili za wiernych i oddanych współpracowników lidera.

Niewątpliwie kością niezgody okazało się ich porozumienie z nową prezydent Zabrza, w myśl którego Rafał Grygiel został wiceprezydentem, a Grzegorz Lubowiecki wiceprzewodniczącym RM. W skład nowego klubu weszli także Paweł Front oraz Maciej Zgrzendeck. – Jest to dla mnie wielce rozczarowujące, że tak bliscy mi współpracownicy dali się rozegrać i wręcz złamać prezydent Rupniewskiej. Zresztą nawet ich obecna nazwa klubu wprost pobrzmiewała w spotach reklamowych Rupniewskiej. Trudno tego nie poczytać jako zdradę nie tylko wobec mnie, ale przede wszystkim naszych wyborców. Przecież cała ta czwórka weszła do Rady Miasta dzięki bardzo wysokim pozycjom na listach wyborczych

naszego ugrupowania, firmowanego moim nazwiskiem i zaangażowaniem całego środowiska – podkreśla w rozmowie z naszą redakcją Kamil Żbikowski. Z drugiej strony należy odnotować, iż wcześniej doszło do usunięcia z zarządu stowarzyszenia Lepsze Zabrze trzech owych bliskich współpracowników Żbikowskiego (on sam twierdzi, że sami złożyli rezygnację). To mogło społeczników, którzy do czasu wyborów prezydenckich i samorządowych mocno pracowali na wynik całego ugrupowania i jego lidera, popchnąć do obecnej decyzji. Tym bardziej, że Lubowiecki wielokrotnie podkreślał w naszych publikacjach, że negocjacji z Rupniewską podjął się z wyraźnego upoważnienia



Klub Przyjaznego Zabrza (od lewej): Marcin Szczerba, Maciej Zgrzendeck, wiceprezydent Rafał Grygiel, Paweł Front i Grzegorz Lubowiecki).

Lepszego Zabrza i samego Żbikowskiego.

– To jest tylko półprawda. Bowiem najpierw zaczęli z nią rozmawiać i się układać, a dopiero później mnie poinformowali o efektach tych ustaleń. I dali sobie narzucić rozwiązanie i warunek nowej władzy, aby mnie jako lidera formacji odsunąć na bok samorządu i pozbawić realnego wpływu na podejmowane działania. W rzeczywistości dali się ustawić w roli typowej przystawki dużej partii, bez realnego wpływu na decyzje władzy – twierdzi Żbikowski.

Zupełnie inaczej postrzega to sam Lubowiecki, szef nowego klubu w Radzie Miasta: – Po drugiej turze wyborów radni wybranych z list Lepszego Zabrza, prawie cały ówczesny

zarząd stowarzyszenia oraz liczne osoby w stowarzyszeniu zdecydowały, że chcą współpracować z nową władzą. Uznano, że to jest jedyna realna szansa, aby coś zrobić jako radni, a nie tylko beczymnie siedzieć w ratuszu i tracić kolejne pięć lat na trwanie w opozycji. Dlatego zostałem przez nich wydelegowany do nawiązania porozumienia z panią prezydent w celu współpracy na rzecz mieszkańców. Niestety, okazało się później, że niektóre osoby w stowarzyszeniu popierały pozostanie w opozycji do obecnej władzy. W wyniku tego ja oraz inne osoby z zarządu, które popierały współpracę, nie zostaliśmy wybrani na nową kadencję we władzach stowarzyszenia. Widząc, w którym kierunku stowarzyszenie zmie-

rza i że w efekcie tego wielu wartościowych członków odeszło, postanowiłem zakończyć działalność w stowarzyszeniu – wyjaśnia Lubowiecki.

Faktem jednak jest, iż dla „buntowników” to droga w jedną stronę bez możliwości powrotu. Ryzyko dla nich jest tym większe, że prezydent Rupniewska w zasadzie nie potrzebuje ich głosów w Radzie Miasta i wystarczy jej poparcie dwoje eks-członków komitetu Mańki-Szulik, czyli Łucji Chrzęstek-Bar i Dariusza Walerjańskiego. W praktyce oznacza to, iż zwłaszcza wiceprezydent Grygiel, jak i wiceprzewodniczący Lubowiecki są zdani na łaskę i niełaskę prezydent miasta, bo nie mają już żadnej karty przetargowej. Czy w tej sytuacji stać ich będzie na twardym postawieniu się w jakiejś spornej sprawie i zaryzykowanie utraty obydwu stanowisk? No i z jakiej listy wyborczej zamierzają wystartować za pięć lat? Casus Sebastiana Dziębowskiego i jego Zabrzańskiej Inicjatywy Społecznej (został radnym tylko on sam) oraz Aliny Nowak i jej Wspólnie dla Zabrzan (nie wprowadzili nikogo do samorządu) pokazał dobitnie, iż w dzisiejszych czasach nie tak łatwo jest zaistnieć w masowej świadomości społecznej z własnym stowarzyszeniem. (pej)

O G Ł O S Z E N I E



Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.

zawiadamia, że w związku z koniecznością przeprowadzenia prac remontowych na miejskiej sieci ciepłowniczej nastąpi letnia przerwa w dostawie ciepła na cele centralnego ogrzewania, ciepłej wody użytkowej oraz wentylacji:

**od dnia 15.07.2024 r. do dnia 28.07.2024 r.
dla odbiorców przy ulicach:**

Skłodowskiej 9 (paw B, paw C), 10, 10C, 12-12D, 14-14D, 16-16D, 18-18C, 20-20c, 22-22c, 38, 38A, 38B, 40, 42, 44, 45-49,
Żnieńskiej 29, 31,
Grunwaldzka 8-8g, 10-10i,
Franciszkańska 4, 8, 13A, 13, 24-24e, 25a, 25b, 26-26a, 25, 27, 29, 28-28d, 31, 30-30d, 32-32e,
Kotarbińskiego 2-4, 6-8, 10, 12, 14, 14a, 14b, 16, 18, 20,
Gdańska 6-8, 18, 40-40e, 42-42b, 44-44e, 46-46b, 48-48e,
Tatarkiewicza 1-1a, 2-2a, 3-3b, 4-4b, 5-5c, 6-6a, 7-7a, 8-8c, 9-9a, 10-10c, 11-11c, 13-13a, 14-14c, 15-15a, 16-16b, 17-17a, 18-18a, 20-20c, 22-22c,

Aleja Korfantego 13, 18,
Ciołkowskiego 2-4, 8-10, 12-20, 22, 24-28, 30-36,
Gagarina 2, 1-15, 17-27, 29-29a, 31-33, 35-41, 43-45,
Galileusza 2-4, 6-14,
Banachiewicza 1-7, 2-16, 9-15, 17, 19-31,
Heweliusza 10-20, 22-34, 36,
Keplera 2-8, 10, 12-14, 16-16a, 18-28, 30,
Zonna 40-42, 44-46, 48, 50-52,
Hermisza 2-2c, 4-4c, 6-6c, 8-8c,
Wolności 124-124c, 126-126a, 142, 215,
Staromiejska 46A-46C, 26-30, 34-36, 38-38A, 42,

Trocera 7c, 7d, 7e, 7f, 7g, 7h,
Nad Kanałem 14, 14A, 14B, 14C, 22-22c, 24, 26-28, 34-34c,
Łanowa 4-8, 10, 12,
Plac Traugutta 1, 2,
Koźlika 14,
Niedziałkowskiego 11-13,
Niedziałkowskiego / Korfantego Kochanowskiego 26,
Szpitalna 2, 2 - paw. A, 7-13, 15-15c,
Jagiellońska 36, 38, 38a,
Park Hutniczy 2, 6, 7, 12, 15,
Plac Teatralny 1, 12,
Dworska 18a-18b, 19a, 19b, 19c,
Mikulczycka 4-4a,

Za utrudnienia przepraszamy

Prezydent Rupniewska wnioskuje do Rady Miasta o emisję kolejnych już obligacji. Tym razem na 35 milionów złotych

Bo RIO się domaga...

Jako opozycyjna radna i szefowa klubu Koalicja Obywatelska – Nowe Zabrze, Agnieszka Rupniewska wielokrotnie i w bardzo ostrych słowach krytykowała poprzednie władze miasta za zadłużanie gminy i złą politykę finansową, choć do teraz Regionalna Izba Obrachunkowa nigdy nie zaopiniowała negatywnie sprawozdania z wykonania budżetu miasta, a jedynie wносиła doń pewne zastrzeżenia. Teraz jako prezydent Zabrze Rupniewska przyszykowała drugą już w ciągu 2,5 miesiąca swych rządów uchwałę o emisji obligacji na zapłatę pilnych zobowiązań opiewającą na 35 mln zł (w połowie maja zdecydowano o emisji obligacji na 75 mln zł). Tym razem powołuje się na konieczność spłaty długu wobec Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, a dokładnie zaległej składki na rzecz transportu zbiorowego. Oczywiście prawdą jest, iż należności te powstały w minionych latach i Rupniewska nie odpowiada za ich powstanie. Coraz więcej zabrzezan zachodzi jednak w głowę dlaczego za poprzedniej władzy budżet miasta jakoś się trzymał w ryzach, a obecnie trzeszczy w szwach? GŁOS postanowił sprawdzić ile dokładnie i za jaki okres zalegamy Metropolii, bo na stronach informacyjnych i społecznościowych gminy takiej podstawowej wiadomości się nie uświadczy. Z kolei w przestrzeni publicznej samorządu pojawiały się sprzeczne informacje.



przez emisję obligacji wynika przede wszystkim z korzyści, jakie niesie ze sobą taka forma zaciągania zobowiązań dłużnych. W przypadku emisji obligacji emitent zyskuje większą swobodę ustalania warunków, na jakich zaciągnie zobowiązanie (m.in. dzięki uproszczonej procedurze postępowania wynikającej z wyłączenia obowiązku stosowania ustawy Prawo Zamówień Publicznych) oraz możliwość bardziej precyzyjnego dostosowania harmonogramu wykupu obligacji do swojej zdolności finansowej.

Jednym słowem – świetne rozwiązanie, nic tylko brać...

Pod wpływem ewidentnego rozdźwięku w wypowiedziach gminnych notabli na temat zobowiązań wobec Metropolii, redakcja GŁOSu wystąpiła o rozstrzygnięcie, jak to z tymi zabrzezańskimi długami i należnościami jest? Rzecznik GZM Łukasz Zych na wstępie zastrzegł, że – wbrew pewnej skrótowej narracji obowiązującej w debacie publicznej w zabrzezańskim samorządzie – nie ma czegoś takiego jak „składka członkowska”, gdyż gminy nie „zrzucają się” na utrzymanie Metropolii. „Dla gminy Zabrze wydane zostały trzy decyzje odraczające terminy płatności składek z tytułu powierzenia Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii zadania „Pełnienie funkcji organizatora publicznego transportu zbiorowego w gminnych przewożach pasażerskich”. Dotyczą one: odroczenia płatności rat zaliczki części zmiennej składki rocznej za okres 10-12.2023 r. w łącznej kwocie 12.936.948,00 zł, do dnia 30.06.2024 r.; odroczenia oraz rozłożenia na 7 rat części zmiennej składki rocznej za rok 2021 (...) w kwocie 5.844.961,00 zł – płatność w okresie 03-09.2024 r. (pozostało do zapłaty 3.339.976,00 zł.); odroczenie płatności części zmiennej składki rocznej za 2022 rok (...) w kwocie 13.130.521,00 zł – płatność do dnia 31.12.2024 r.”

Tak więc w sumie Zabrze ma do uregulowania na rzecz GZM około 30 milionów złotych.

Przypomnijmy, że na koniec roku 2023 sumaryczny dług miasta wynosił 745 mln zł plus owe 110 mln zł z emisji tegorocznych obligacji, jeśli podczas poniedziałkowej sesji taka uchwała ostatecznie zostanie podjęta. (pej)

O jakie rozbieżności chodzi? Otóż podczas niedawnego posiedzenia komisji finansów i rozwoju miasta Rady Miejskiej (17 czerwca), odpowiadając na pytanie radnego Alojzego Cieśli o zadłużenia gminy wobec wspólnot mieszkaniowych oraz Metropolii, wiceprezydent Przemysław Juroszek powiedział co następuje: – Zadłużenie zeszłoroczne wobec wspólnot zostało spłacone, ale mamy tu niestety nowe zadłużenie. Zadłużenie wobec Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii na dzień dzisiejszy: uregulowaliśmy to w budżecie miasta

i składka jest na bieżąco płacona. A jak będzie dalej? Pracujemy nad tym. Z kolei odpowiadając na pytanie radnego Grzegorza Turka dodał: – Też pracujemy nad tym, by kolejnych emisji obligacji już w tym roku nie było.

Tydzień później, podczas tzw. sesji absolutoryjnej, prezydent Rupniewska stwierdziła z kolei, że kilkuletnie zobowiązania wobec Metropolii jednak nadal są do uregulowania. Dziś już wiemy, że podjęcie kolejnej uchwały o emisji obligacji zaplanowano na sesję zwołaną już na najbliższy ponie-

dzialek (8 lipca o godz. 14). W tygodniu na stronie internetowej urzędu miejskiego pojawiła się też następująca informacja: „Z uwagi na aktualną sytuację finansową Miasta, w szczególności brak zabezpieczenia w budżecie środków na zapłatę przesuniętych w 2023 roku składek na rzecz Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach wyraźnie zakomunikowało, iż oczekuje konkretnego rozwiązania braku środków na składki GZM w trybie pilnym. W związku z powyższym Prezydentka Zabrze

zdecydowała się przedłożyć Radzie Miasta Zabrze projekt Uchwały w sprawie określenia zasad zbywania, nabywania i wykupu obligacji komunalnych, które Miasto Zabrze zamierza wyemitować w 2024 roku w wysokości 35.000.000 zł. Środki własne, które dotychczas były przeznaczone na inwestycje, zostaną przesunięte na brakujące wydatki bieżące, natomiast część inwestycyjna zostanie uzupełniona środkami pochodzącymi z obligacji.” Jakichkolwiek dodatkowych wyjaśnień nie znaleźliśmy na profilu społecznościowym prezydent Rupniewskiej.

Jak wynika z kolei z projektu wspomnianej uchwały zamieszczonej w biuletynie informacji publicznej, planowane do podjęcia zobowiązania obciążać gminę będą przez ponad dekadę, bo ich spłata nastąpi dopiero w latach 2035-2037. A więc niemal na pewno, nie dokona się za rządów obecnej prezydent (prawo pozwala obecnie na pełnienie funkcji maksymalnie przez dwie, pięcioletnie kadencje). „Środki uzyskane z emisji obligacji zostaną przeznaczone na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu miasta i spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu kredytów, pożyczek i emisji papierów wartościowych” – czytamy w treści zasadniczej dokumentu.

Co nieco jednak zaskakuje, w formalnym uzasadnieniu do wspomnianej uchwały znaleźliśmy niemal apoteozę takiego rodzaju zadłużania gminy: „Decyzja o pozyskaniu środków finansowych po-

REKLAMA

Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28
tel.: 32 275 06 92
zamówienie cateringów tel.: 789 360 170

Greckie finger food

DUŻY ZESTAW 80 sztuk – 480 zł

- 10 Mini ptyś z musem z sera fety/papryka grillowana/rukola
- 10 Mini burger z greckimi biftekami
- 10 Jagnięcia kofty na mini picie
- 10 Mini naleśniki zielone z twarogiem i lososiem
- 10 Roladek z bakłażana panierowane z serem feta
- 10 Spanakotiropitakia
- 10 Grillowana tortilla z gyrosem i warzywami
- 10 Horiatiki na szaszłyku
- Tzatziki

MAŁY ZESTAW 40 sztuk – 250 zł

- 10 Mini ptyś z musem z sera fety/papryka grillowana/rukola
- 10 Mini burger z greckimi biftekami
- 10 Roladek z bakłażana panierowane z serem feta
- 10 Grillowana tortilla z gyrosem i warzywami
- Tzatziki

Koryta mięsne

- KORYTKO MAŁE 370 zł
- KORYTKO ŚREDNIE 440 zł
- KORYTKO DUŻE 530 zł
- KORYTKO SZEFA KUCHNI 560 zł
- KORYTKO ŚLĄSKIE 560 zł

www.vgreka.com.pl

ZEZNANIA MAJĄTKOWE (6). Wśród dyrektorów najlepiej zarabiają ci od nieruchomości i dróg, a szef strażników ma problem

Rosną zarobki i oszczędności

Prezentując analizę najnowszych oświadczeń majątkowych kluczowych członków lokalnych władz i urzędników, tym razem przedstawiamy stan posiadania dyrektorów gminnych jednostek organizacyjnych i wybranych instytucji publicznych. Zajmowane przez nich stanowiska nie są tymi najbardziej lukratywnymi w gminie, bo też ich zadaniem nie jest generowanie zysków, lecz czasem wręcz łatanie budżetowych dziur. Mają bowiem za zadanie bieżące zarządzanie majątkiem gminnym i organizacją obsługi mieszkańców. I chociaż do astronomicznych poborów prezesów gminnych spółek wspomnianym szefom daleko i to czasem nawet bardzo, to mimo wszystko średni roczny zarobek wielkości od 130 tys. złotych wzywać trudno uznać za mało satysfakcjonujący, biorąc pod uwagę pobory innych urzędników. Dwa oświadczenia mogą jednak budzić spore zdziwienie. Bo czy można na przykład spłacać kredyt hipoteczny wzięty na zakup domu, ale takowego w ogóle nie posiadać? I mimo spłaty zobowiązania mieć je po roku większe o kolejne 130 tys. zł, odnotowując jednocześnie wzrost oszczędności o 400 tys. złotych?

Niekwestionowanym liderem wśród samorządowych dyrektorów pozostaje niezmiennie Tomasz Saternus (na zdjęciu) odpowiedzialny za zarządzanie miejskimi nieruchomościami, w tym mieszkaniami komunalnymi i socjalnymi. A dodatkowo do niedawna odpowiadał za budowę dwóch centrów przesiedleckich w mieście, funkcjonowanie dworca tymczasowego, a także nadal zarządza dawnym hotelem Admirapalast oraz przekazanymi miastu historycznymi nieruchomościami elektrociepłowni. Na zainkasowane niemal równe ćwierć miliona złotych więc solidnie zapracował. Nieskrywanym jednak jego problem jest fakt, iż gmina nie zapewnia mu takiej ilości funduszy, która pozwoliłaby na bieżąco remontować wszystkie wymagające tego nieruchomości mieszkaniowe miasta. Niestety, nie zanoszą się, by pod nowymi rządami w gminie ta sytuacja uległa poprawie...

Na drugim miejscu nieformalnego rankingu płac gminnych dyrektorów uplasowała się ponownie szefowa Miejskiego Zarządu Dróg, a więc Danuta Bochyńska-Podloch z wynikiem 225 tys. zł. Jej wkład w rozwój miasta jest niezaprzeczalny, gdyż to na jej barkach spoczywała do niedawna odpowiedzialność za m.in. budowę przedłużenia alei Korfantego, jak i modernizację ruchliwego skrzyżowania w Mikulczycach. MZD systematycznie remonduje także stare mosty i wiadukty, w tym przebudowany od podstaw obiekt na końcu ul. Roosevelta przy granicy z Sośnicą. Piętą achillesową tej gminnej jednostki jest jednak brak funduszy na większe naprawy dróg...

Analizując najnowsze oświadczenia majątkowe zwróciliśmy uwagę na pewne rażące niejasności i znaki zapytania. Otóż traktując literalnie to, co zapisano w tych dokumentach, szefowa Zabrzeńskiego Kompleksu Rekreacji Agnieszka Bober wydaje co do złotych wszystko, co zarabia w skali roku, a nawet więcej – o czym mogą świadczyć zaciągane pożyczki. Nadto mimo sporego już stażu w samorządzie, nie dorobiła się ani własnego mieszkania ani samochodu. Jeszcze bardziej w tym kontekście zwraca uwagę, iż spłaca... kredyt hipoteczny 281 tys. zł. Być może więc buduje dom, ale z samego dokumentu to ni jak nie wynika. I ta zagadka pozostanie nierozwiązana, gdyż – jak wynika z treści bliźniaczego dokumentu – przed drugą turą wyborów prezydenckich w mieście dyrektorka pożegnała się ze stanowiskiem w zabrzańskim samorządzie.

Nie przestaje zdumiewać także komendant straży miejskiej Zbigniew Juskowiak. W przeciwieństwie do roku wcześniejszego, w końcu ujawnił swój zarobek w samorządzie i nie chował go w zbiorczej sumie dochodów małżeńskich. Zaskakują natomiast dwa inne, najnowsze fakty. Otóż w ciągu roku komendantowi strażników przybyło na koncie ponad 400 tys. zł oszczędności! Co jeszcze bardziej zadziwia, wzrósł mu też – zamiast spaść – kredyt hipoteczny i to aż o 130 tys. zł. A ten zaciągnął – jak sam wpisał w oświadczeniu – na zakup domu, choć dysponuje wyłącznie... mieszkaniem. Nadto Juskowiak jako jedyny funkcyjny pracownik samorządu, od



kilkunastu lat nie potrafi oszacować wartości tej swej nieruchomości.

A oto szczegóły dyrektorских majątków (kwoty zarobków podawane są brutto). Przypominamy też, że często jest to owoc wspólnej pracy małżeństw:

TOMASZ SATERNUS (Jednostka Gospodarki Nieruchomościami) zarobił 215 tys. zł (wzrost o 34 tys. zł) plus umowa zlecenie na 35,3 tys. zł (nie precyzuje za co konkretnie i kto mu to wypłaca?). Razem wzbogacił się więc niemal o ćwierć miliona zł. Jego oszczędności na koncie bankowym to 130 tys. zł. Posiada 167-metrowy dom z dużą działką o łącznej wartości 450 tys. zł, mieszkanie 94 mkw. o wartości 164 tys. zł, a także odziedziczone po zmarłych rodzicach mieszkanie 60 mkw. o wartości 325 tys. zł. Spłaca kredyt hipoteczny w wysokości 160 tys. zł oraz pożyczkę 38 tys. zł. Nadal jeździ 15-letnim fordem galaxi oraz tak samo leciwą toyotą auris;

DANUTA BOCHYŃSKA-PODLOCH (Miejski Zarząd Dróg) zarobiła 143,5 tys. zł (spadek o 10 tys. zł) plus dodatkowo 83,2 tys. zł (nie precyzuje za co dokładnie) – razem daje to 226,7 tys. zł. (sumaryczny wzrost o 16 tys. zł). Na koncie ma odłożone 62,2 tys. zł. Zajmuje prywatne mieszkanie o powierzchni 113 mkw. warte 300 tys. zł. Posiada udziały w biurze projektów gospodarki wodno-ściekowej Hydrosan w Gliwicach, na których nic nie zarobiła. Jeździ 6-letnim fordem fiestą oraz kupiła sobie nowego forda kugę. Nie ma żadnych długów;

ELŻBIETA KORECKA (Powiatowy Urząd Pracy) w ubiegłym roku uzyskała 154,7 tys. zł (wzrost o 13,2 tys. zł). Posiada mieszkanie 90 mkw. warte 190 tys. zł. Jeździ 2-letnim hyundayem tuscon (plus dwa samochody dostawcze zarejestrowane na działalność gospodarczą męża). Na bankowym koncie odłożyła 22,7 tys. zł, do tego 100 tys. zł lokaty, 6 tys. funtów i 1,1 tys. franków szwajcarskich. Nie ma żadnych długów;

MAGDALENA AKSAMITOWSKA-KOBOS (Centrum Rozwoju Rodziny) za kierowanie stosunkowo nową jednostką samorządu zainkasowała 144,7 tys. zł (wzrost o 6 tys. zł), do tego z umowy-zlecenia 38,4 tys. zł (nie podaje za co i od kogo), zaś z tytułu praw autorskich kolejne 10,5 tys. zł. Łącznie daje to w skali roku sumę 193,6 tys. zł (sumaryczny wzrost o blisko 20 tys. zł). Jej majątek to dom 156 mkw. warty 650 tys. zł oraz działka budowlana za 250 tys. zł. Na koncie odłożyła 34,4 tys. zł oraz 830 euro. Spłaca 426 tys. zł kredytu hipotecznego na zakup wspomnianego domu. Jest miłośniczką francuskiej w większości motoryzacji: jeździ 16-letnim renault grand espace, 11-letnimi renault latitute oraz koleosem, a także dokupiła ostatnio dwa kolejne samochody: następny grand espace (tym razem z 2014 roku) oraz 22-letnie sportowe bmw. Niestety, dwie strony jej oświadczenia w biuletynie informacji publicznej są zupełnie białe (prawdopodobnie jakiś błąd techniczny);

ZBIGNIEW GURNACZ (Zabrzeńskie Centrum Świadczeń Rodzinnych) zarobił w sumie 134,7 tys. zł (wzrost o 14 tys. zł). Na koncie odłożył 78,9

tys. zł. Ma dom 115 mkw. wart 450 tys. zł oraz mieszkanie 47 mkw. warte 140 tys. zł, a także inną nieruchomość o wartości 150 tys. zł. W banku ma do dyspozycji kredyt odnawialny w limicie 30 tys. zł. Jeździ 4-letnim lexusem CT, w dalszym ciągu ma także suzuki grand vitarę (2010);

DANUTA DYMEK (Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie) przez cały rok zarobiła w sumie 134,3 tys. zł, a na koncie ma odłożone 39,7 tys. zł. Jej nieruchomości to: wyceniany na 800 tys. złotych dom 163 mkw., do tego 55-metrowe mieszkanie warte 140 tys. zł. Posiada też dwa 8-letnie samochody: mercedesa CLA 200 oraz bmw 5. Nie ma żadnych długów;

AGNIESZKA BOBER (Zabrzeński Kompleks Rekreacji) zarobiła 120,8 tys. zł (wzrost o 12 tys. zł). Kolejny rok z rzędu nie ma ani złotówki oszczędności, nie dysponuje żadną nieruchomością ani samochodem o wartości powyżej 10 tys. zł. A mimo to spłaca dwa kredyty: hipoteczny 268 tys. zł oraz pożyczkę bankową blisko 20 tys. zł;

AGNIESZKA ZAWISZA-RASZKA (Miejski Ogród Botaniczny) uzyskała z pensji 134 tys. zł (wzrost o 33 tys. zł) plus 16 tys. zł z działalności wykonywanej osobiście, co razem daje 150 tys. zł. Posiada dom 188 mkw. wraz z garażem i pomieszczeniem gospodarczym o łącznej wartości 670 tys. zł. Sukcesywnie inwestuje wraz z mężem w mieszkania, których mają już obecnie trzy, o łącznej wartości niemal 800 tys. zł (na ich wynajmowaniu zarobili 67 tys. zł). Na koncie wykazuje oszczędności 30 tys. zł, 6,6 tys. euro oraz liczne obligacje o sumarycznej wartości 114 tys. zł. Nie ma długów, a jeździ dacią duster (2017 r.);

ZBIGNIEW JUSKOWIAK (komendant Straży Miejskiej) w ubiegłym roku za kierowanie formacją zarobił 134,5 tys. zł. Do tego emerytura wojskowa w wysokości 64,8 tys. zł. Na koncie odłożone grubo ponad pół miliona złotych (514 tys. zł), co oznacza, że w ciągu roku zaoszczędził ponad 400 tys. zł. Wykazuje także mieszkanie 80 mkw. – nie podaje jego wartości twierdząc, że... nie ma takiej wiedzy. Nie ma samochodu o wartości przekraczającej 10 tys. zł, spłaca kredyt hipoteczny na zakup domu w wysokości 346 tys. zł. (pej)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

– Dla zwalnianych urzędników z wieloletnim doświadczeniem to jest po prostu dramat życiowy. Obecna prezydent po prostu nas oszukiwała, jeszcze po wyborach powtarzała wobec dziennikarzy przed ratuszem, że nie zamierza wprowadzać żadnej rewolucji kadrowej. Rozumiem, że ma prawo do doboru kadry zarządzającej, ale co jej zawinili zwykli urzędnicy, sumienie i oddanie pracujący na rzecz miasta od dawna? Przecież my mamy rodziny, dzieci, spłacamy kredyty... – mówi nam jeden ze zwalnianych pracowników (jego pełne dane do wiadomości redakcji).

Jak dodaje, nerwowa atmosfera udzieliła się niemal całej kadrze urzędu miejskiego. – Ludzie przychodzą rano do pracy i już trzęsą się dosłownie ze strachu, że za chwilę może zadzwonić telefon z działu kadr, iż mają się stawić do sekretarza miasta po odbiór zwolnienia z pracy. Proszę mi wierzyć, to nie jest przejawskrawione: ludzie naprawdę zaczynają żyć w nerwicy, walczą ze stanami lękowymi, nie śpią po nocach. Bo nikt nie wie czy i kiedy na niego padnie – opowiada nasz rozmówca.

Obiecanki cacanki...

Sytuacja ze zwalnianiem urzędników i pracowników samorządowych jest o tyle zaskakująca, iż w wyborczych nagraniach obecna prezydent mówiła co innego. „Czy Rupniewska zamierza zwolnić wszystkich pracowników urzędów i jednostek? Nie, nigdy nic takiego nie powiedziałam” – stwierdziła jednoznacznie z nagraniem z 15 kwietnia, a więc przed drugą turą wyborów prezydenckich. Zwraca oczywiście przy tym uwagę asekuracyjnie użyte słowo „wszystkich”, ale nie trzeba takich deklaracji by wiedzieć, iż wszystkich zwolnić się po prostu nie da. W powszechnym odczuciu odebrano tę wypowiedź jako zapewnienie bezpieczeństwa dla urzędników, nie angażujących się w polityczne boje poprzedniej ka-

Strach w ratuszu

dencji. Część kadry urzędniczej wręcz zagłosowała na Rupniewską ufając jej zapewnieniom.

A podkreślmy, że w tym samym nagraniu Rupniewska zaznaczyła: „Pięć lat temu byli państwo straszeni tym, że wszystkich w mieście zwolnię, wszystkie jednostki zamknę i generalnie w naszym mieście nastanie ciemność i spustoszenie. W tym roku dzieje się to samo. Docierają do mnie informacje od państwa, którzy jesteście zaniepokojeni, że w naszym mieście zgaśnie światło, zgaśnie słońce... Bardzo proszę, abyście nie wierzyli państwo w stek bzdur, który jest państwu serwowany...” – apelowała wówczas kandydatka, a teraz prezydent.

Miasto bez rzecznika

Jaki jest obecnie stan faktyczny i ilu urzędników otrzymało wypowiedzenia z pracy? Trudno się tego dowiedzieć, gdyż w Urzędzie Miejskim już trzeci miesiąc nie ma rzecznika prasowego. To wręcz ewenement na skalę regionu, gdzie nawet pomniejsze firmy mają specjalistów od komunikacji medialnej i społecznej. W urzędowym biuletynie informacji publicznej pojawiła się co prawda informacja o wygraniu konkursu na to stanowisko przez chorzowiec Aureliusza Regułę. Jednakże to człowiek zupełnie nieznany w świecie mediów i nie mający doświadczenia dziennikarskiego. Za to zdaje się doskonale jest kojarzony jako wierny kibic Ruchu Chorzów, z którym to klubem kibice Górnik mają na pieńku. Nieoficjalnie mówi się na urzędowych korytarzach, że to właśnie kontrowersje powstałe na tym tle sprawiły, iż już po pierwszym dniu pracy rzecznik ów sam zrezygnował i nawet nie zdążył podpisać umowy o pracę. No, ale tak

to się dzieje, gdy z niezrozumiałych względów od kandydata na rzecznika prasowego oczekuje się... wykształcenia prawniczego, zamiast doświadczenia medialnego. Prawników bowiem zazwyczaj interesuje znacznie lepiej płatna praca w kancelariach prawnych i korporacjach biznesowych, zaś nieliczni doświadczeni rzecznicy w dyplomie prawnika raczej nie są na bezrobociu i wątpliwe by skusiła ich oferta zabrzańskiego magistratu specjalizującego się w cięciu kosztów urzędniczych.

W kuluarach samorządowych krąży opinia, iż cięcia personalne w samorządzie mają osiągnąć około 150-200 urzędników, a na pierwszy rzut do odstrzału mają iść tzw. pomoce administracyjne w większości wydziałów. Ile w tym prawdy trudno powiedzieć, bo sama prezydent Rupniewska konsekwentnie milczy na ten temat i nie organizuje na razie kolejnych konferencji prasowych na schodach ratusza, jak to miała wcześniej w zwyczaju. Z kolei jedna z ostatnich urzędniczek znających się dotąd na obsłudze mediów podpowiedziała nam sms-owo, że ewentualne pytania do prezydenta należy przysyłać na najbardziej ogólny z możliwych adresów podawczych sekretariatu władz miasta lub równie ogólny adres sekretariatu wydziału kontaktów społecznych. O bezpośredniej rozmowie dziennikarza z kimś kompetentnym w magistracie nie ma mowy, choć Prawo Prasowe w żadnym paragrafie nie stanowi, iż media muszą zadawać pytania pisemnie czy przez skrzynkę podawczą...

Księgowe też do zwolnienia?

Tymczasem wielki niepokój zapanował także wśród księgowych około 90

zabrzańskich szkół i przedszkoli. Coraz głośniejszemu mówi się o chęci stworzenia centrum obsługi finansowej szkół, które miałyby skupiać te usługi w jednym miejscu. – Księgowe są naprawdę głęboko zaniepokojone o swą przyszłość zawodową i nie wiedzą, co robić. Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji edukacji rady miasta potwierdzono ów pomysł zcentralizowania obsługi finansowej naszych szkół i przedszkoli, ale jednocześnie stwierdzono, że o konkretnych działaniach zacznie się dyskutować na kolejnym posiedzeniu komisji, w drugiej połowie sierpnia. Dla mnie to jest nieporozumienie, bo przecież tym pracownikom należy się rzetelna wiedza czy i kiedy mają sobie szukać nowej roboty – mówi nam Janusz Siech, przewodniczący oświatowej Solidarności w Zabrzu.

Jak dodaje, wszystko wskazuje na to, że nowa jednostka powstanie dopiero wraz z nowym rokiem kalendarzowym, a nie szkolnym, bo czasu na przeobrażenia zostało zbyt mało. – Jako związkowcy szacujemy, że w nowej jednostce pracę znajdzie około 20-30 księgowych. Tymczasem w Zabrzu mamy ich około 100-120. Już wiadomo, że część z nich przejdzie na emeryturę, a innymi nie zostaną przedłużone umowy okresowe. Jest jednak liczna grupa księgowych na umowach stałych o pracę, a w największych placówkach to są często dwie osoby. Wszyscy oni są zawieszaniu, ale też i będzie trzeba wypłacić im odprawy. Nie dziwię się więc, że już pierwsze trzy osoby zdecydowały się same zwolnić i skorzystać z ofert pracy na rynku, póki jeszcze są i zanim ruszy fala zwolnień – podsumowuje Siech.

Podobno omawiany jest także scenariusz łączenia niektórych szkół w dzielnicach. (pej)

Akcje ratunkowe przy ratuszu i na autostradzie A4 Co tam się stało?

Spore zamieszanie zaplanowało w środowe popołudnie, około godz. 17, w okolicy ratusza przy skrzyżowaniu ulic Religii oraz Powstańców Śląskich. Na miejscu pojawiła się na sygnałach karetka pogotowia ratunkowego oraz radiowóz. Chwilowo wstrzymany został ruch tramwajów, które ustawiły się w kolejce do odjazdu. Na widok medyków udzielających pomocy człowiekowi leżącemu przed tramwajem na przejściu dla pieszych, niektórzy przechodnie zaczęli relacjonować w mediach społecznościowych, że przechodzień wpadł pod pojazd szynowy.

Początkowo obydwa pojazdy z włączonymi „kogutami” tarasowały ruch na jednym pasie drogowym i siłą rzeczy przykuwały uwagę ludzi. Niepokój był



o tyle uzasadniony, że padał obfity deszcz i drogi oraz chodniki zrobiły się śliskie. Po pewnym czasie karetka wraz z pacjentem zaparkowała na skwerze przy pomniku Religii, gdzie kontynuowano udzielanie pomocy, zaś tramwaje odjechały. Co dokładnie się wydarzyło? – Wbrew pozorom i mylnym domysłom, nie doszło do żadnego potrącenia przechodnia przez tramwaj. Po prostu motorniczy właściwie zareagował na widok człowieka osuwającego się na ziemię. Zatrzymał tramwaj i wezwał pomoc. Jak się okazało, przechodzień doznał naglej zapaści zdrowia nie związanej z ruchem pojazdów. Ale faktycznie, upadł w okolicy przejścia dla pieszych – przekazał nam Adam Strzodka z komendy miejskiej policji w Zabrzu.

W tym samym czasie, z pobliskiej siedziby straży pożarnej ruszyły na sygnale do innej akcji wozy ratownicze. – Otrzymaliśmy zgłoszenie o zderzeniu na autostradzie A4 przy granicy z Gliwicami. Po dotarciu na miejsce okazało się, że to na szczęście kolizja bez rannych, zaś obsługę zdarzenia przejęli nasi koledzy z sąsiedniego miasta – zrelacjonował nam z kolei Wojciech Strugacz, rzecznik zabrzańskiej straży pożarnej. (pej)

W STRONĘ NATURY

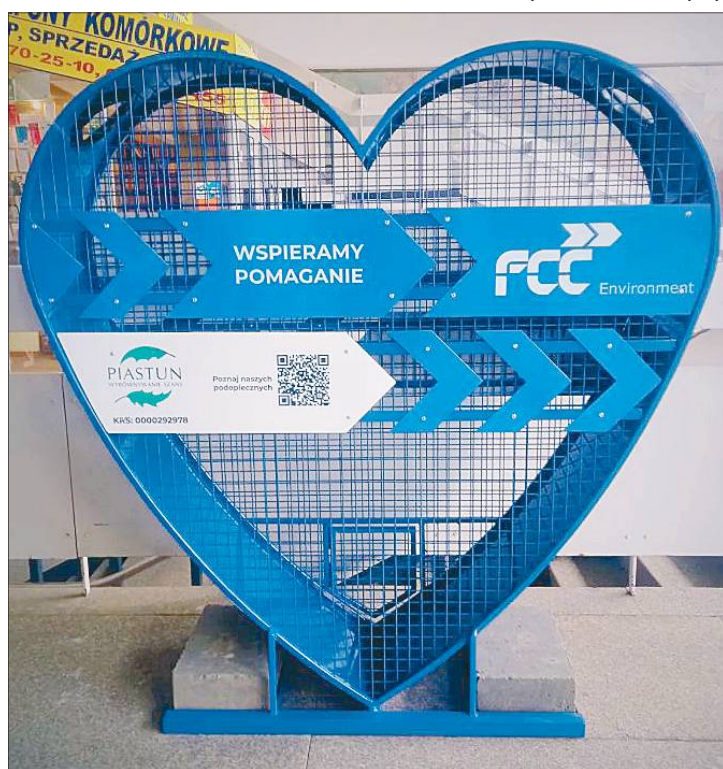
Unijne przepisy dotyczące plastikowych opakowań oznaczają...

Koniec nakrętkowych zbiorów

Zabrzańska fundacja Piastun – Wyrównywanie szans zrezygnowała z organizowania zbiorów plastikowych nakrętek. Od lipca sprzed zabrzańskich szkół i instytucji znikają więc jej metalowe pojemniki-serca na te odpady, zresztą innych firm i instytucji również. – W związku z unijnymi przepisami produkcji plastikowych butelek i innych pojemników wyłącznie z przytwierdzonymi na stałe nakrętkami ta charytatywna akcja straciła rację bytu – mówią zgodnie organizatorzy tych zbiorów.

Piastun prowadził akcje przez pięć lat. W najlepszym roku, gdy cena skupu nakrętek wynosiła 1,60 za kilogram fundacji udało się pozyskać kilkanaście tysięcy złotych (w sumie od 2019 roku tym sposobem udało się zarobić prawie 65 tys. zł) z przeznaczeniem na leczenie i poprawę bytu swych podopiecznych. Organizacji tej pomogło nawet zabrzańskie FCC świadczące usługi w zakresie odbioru i przetwarzania odpadów, które ufundowało fundacji pojemniki i transportowało nakrętki. Mniej więcej od roku, gdy było wiadomo, że zatyczki będą na stałe przytwierdzone do butelek, akcja zamierała. Firmy recyklingowe zaczęły obniżać ceny skupu (do nawet 70 gr za kilogram), a najwięksi odbiorcy z Dębicy oraz Świętochłowic niechętnie oferowali zakup. Gdy w przepisy unijne weszły w życie, akcja straciła finansowy i ekologiczny sens... By kupić teraz najtańszy wózek inwalidzki trzeba dzisiaj nabierać kilkanaście ton nakrętek! Unia nie zakazuje ich zbiórki, ale po prostu nikomu się to już nie opłaca...

Nie ma w Zabrzu zbiorczych informacji ani w wydziale eko-



logii ani w wydziale gospodarowania odpadami komunalnymi Urzędu Miejskiego na temat zasięgu i wielkości dotychczasowych zbiorów. Firmy czy organizacje przeprowadzające je nie były zobligowane do informowania urzędników o ich wynikach. Oprócz systematycznych akcji takich jak

prowadziła fundacja Piastun było wiele okazjonalnych, krótkich zbiorów na rzecz pomocy konkretnym osobom czy potrzebom wszelkich charytatywnych organizacji. Szacuje się jednak, że w ciągu kilku lat zebrano w Zabrzu dziesiątki ton tego typu odpadów, które być może trafiłyby

na nielegalne wysypiska bądź po prostu zostałyby rzucone gdziekolwiek.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie zmniejszenia wpływu niektórych produktów z tworzyw sztucznych na środowisko uchwalona została już w 2019 roku. Rozwią-

zania zawarte w dyrektywie zostały uchwalone również w Polsce 13 lipca 2023 roku, w ramach zmiany ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi oraz niektórych innych ustaw. Zmiany prawne wprowadzone na mocy unijnej dyrektywy mają służyć rozwojowi gospodarki o obiegu zamkniętym, czyli w praktyce eliminowaniu z rynku produktów jednorazowego użytku oraz projektowaniu i produkowaniu rzeczy nadających się do naprawy, ponownego wykorzystania lub recyklingu. Wśród rozwiązań, jakie zaproponowano znalazły się m.in.: wprowadzenie opłat za jednorazowe opakowania (np. kubki), zakaz sprzedaży niektórych produktów jednorazowego użytku (np. słomek, patyczków higienicznych, sztućców), obowiązek zebrania minimum 77 procent butelek z tworzyw sztucznych, wprowadzonych do obiegu po 2024 roku (limit ten ma być stopniowo zwiększany w kolejnych latach). W artykule 6 dyrektywy można natomiast przeczytać: *państwa członkowskie zapewniają, aby wymienione w części C załącznika produkty jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych, których zakrętki i wieczka są wykonane z tworzyw sztucznych, mogły być wprowadzane do obrotu tylko wtedy, gdy te pokrywki i wieczka pozostają przymocowane do pojemników podczas etapu zamierzonego użytkowania produktu*. I tak od po-

łowy tego roku wszystkie plastikowe nakrętki muszą być fabrycznie przytwierdzone do butelek lub kartonów. Niektórzy producenci, nie czekając na ten termin wejścia w życie dyrektywy, wprowadzili nowe opakowania wcześniej.

Nakrętki po napojach należały do najczęściej znajdowanych na plażach i innych miejscach rekreacyjnych artykułów jednorazowego użytku. Trafiły też do mórz czy oceanów i stanowią zagrożenie dla dzikich zwierząt. Nowe przepisy mają pomóc ograniczyć przedostawanie się plastiku do środowiska. Dodatkowo, dzięki przytwierdzonej do butelek nakrętce, możliwe będzie zwiększenie recyklingu. Odkręcone nakrętki w sortowniach kierowane były do frakcji drobnej, a obecnie tak małe pojedyncze elementy nie są powtórnie przetwarzane – trafiają zatem do spalarni lub na wysypiska śmieci. W nowej, zmiennej formie cała butelka – razem z nakrętką – będzie mogła zostać poddana recyklingowi. Inną metodą, ale z podobnym skutkiem, przetwarzane są też kartony z nakrętkami.

Z pewnością nie będzie więc problemu z pozbyciem się nowych opakowań w ekologiczny sposób. Po wypiciu napoju butelkę lub karton można wraz z przytwierdzoną nakrętką po prostu wyrzucić do pojemnika na odpady z tworzyw sztucznych. Niemniej są konsumenci, którzy przytwierdzone nakrętki – dla wygody picia z butelek – jednak odrywają... (jak)

Kolejna zielona pracownia

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 9 na osiedlu Młodego Górnika przy ul. Gwareckiej 15 oddano do użytku tzw. zieloną pracownię. Sala powstała m.in. ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Za pozyskane w jego konkursie 60 tysięcy złotych kupiono m.in. pomoce dydaktyczne oraz wyposażenie pracowni, a także wiele przenośnych materiałów umożliwiających zdobywanie wiedzy poprzez doświadczanie i zabawę.

Zielonym Pracowniom przyświeca motto odkrywania świata. Są to wielopremiotowe sale, w których mogą odbywać się zajęcia z przedmiotów ścisłych: biologii, geografii, fizyki czy chemii. (laz)



ZDJĘCIA: UN ZABRZE



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Enefit uruchomił w Zabrze stacje ładowania pojazdów elektrycznych!

Jazda na zielono

Enefit w Polsce – spółka zależna od estońskiej grupy energetycznej Eesti Energia – dokładnie 28 czerwca udostępniła kierowcom pojazdów elektrycznych w Zabrzu 46 stacji ładowania rozmieszczonych w 24 lokalizacjach. Nasze miasto jest drugim, po Bielsku-Białej w województwie, gdzie firma ta uruchomiła tego typu urządzenia. Największe skupiska (cztery stacje-słupki) ładowania – znajdują się przy Arenie Zabrze, a więc stadionie Górnika przy ul. Roosevelta 81. W wielu innych miejscach są po trzy stacje. Każda z nich jest wyposażona w dwa gniazda (typu 2), pozwalające na ładowanie zarówno prądem jedno-, jak i trójfazowym. Są przystosowane zarówno dla pojazdów w pełni elektrycznych, jak i hybryd. Bezproblemowe i wygodne zaś korzystanie z nich zapewnia przygotowana przez Enefit aplikacja na smartfony – Enefit Volt, w której użytkownicy szybko i wygodnie sprawdzą lokalizację, cennik, informacje techniczne dotyczące stacji ładowania oraz jej dostępność w czasie rzeczywistym. I co bardzo ważne wszystkie: urządzenia są zasilane zieloną, czyli odnawialną energią!

Ta inicjatywa jest częścią szerszego planu rozwoju infrastruktury dla pojazdów zasilanych energią elektryczną, wspieranego przez raport przygotowany we współpracy z Polskim Stowarzyszeniem Nowej Mobilności. Według tego dokumentu do końca 2035 roku liczba zarejestrowanych samochodów



elektrycznych w województwie śląskim osiągnie blisko 200 tysięcy sztuk, a liczba punktów ładowania wzrośnie do niemal 15 tysięcy. Enefit zatem już teraz rozwija infrastrukturę ładowania w regionie, co ma na celu wsparcie dynamicznego wzrostu elektromobilności. Firma operuje obecnie 350 stacjami w Estonii, Łotwie i Polsce, a w planach ma rozszerzenie sieci o kolejne 700 stacji.

– Uruchomienie następnych punktów w ramach sieci publicznych stacji ładowania to dla nas bardzo ważny krok w rozwoju usługi Enefit Volt w Polsce – mówi Łukasz Musiałkiewicz, prezes Zarządu Enefit w Pol-

sce. – Mamy nadzieję, że zachęci to mieszkańców do rezygnacji z pojazdów konwencjonalnych. Śląsk jest regionem, który niezwykle intensywnie rozwija się w kraju w obszarze e-mobility. Punkty ładowania zlokalizowane w województwie śląskim już teraz stanowią 13 procent ogólnopolskiej infrastruktury. To dla nas strategiczny region. Prognozy z naszego raportu przygotowanego z PSNM jasno wskazują, że w ciągu najbliższych czterech lat liczba zarejestrowanych w województwie pojazdów elektrycznych wzrośnie do niemal 47 tysięcy.

A elektromobilność w województwie śląskim to już teraz istotny temat. Aktualnie 9,5 procent

floty wszystkich zarejestrowanych w Polsce samochodów elektrycznych porusza się po drogach w naszym regionie. Liczba samochodów elektrycznych wymusi wzrost liczby punktów ładowania – w 2023 roku było ich 748, a do 2028 roku ma ich być niemal dziesięciokrotnie więcej. Jan Wiśniewski, dyrektor Centrum Badań i Analiz PSNM, zaznacza, że dynamiczny wzrost liczby rejestracji BEV oraz rozbudowy punktów ładowania wymaga pilnych zmian regulacyjnych, zwłaszcza w obszarze przyłączeniowym. Kluczowe jest usprawnienie procedur, skrócenie terminów oraz wprowadzenie obowiązku budowy przyłączy

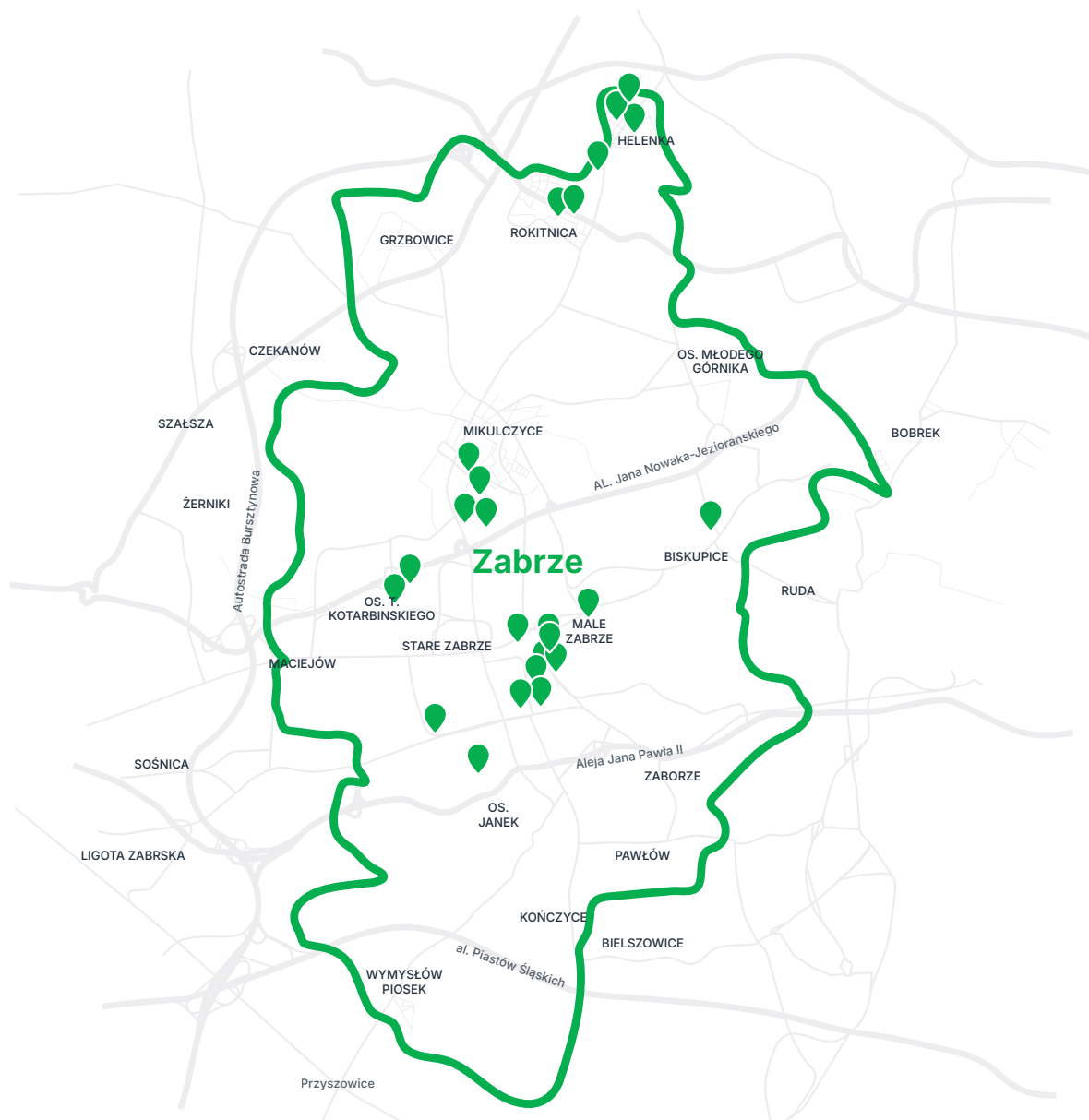
do granicy nieruchomości. Kontynuacja i optymalizacja programów wsparcia ze środków publicznych również będzie niezbędna.

W ciągu najbliższych czterech lat Enefit w Polsce planuje pozyskać lokalizacje dla 2,5 tysiąca stacji ładowania. Po Bielsku-Białej i Zabrzu, kolejne punkty uruchomione mają być w Gliwicach. Enefit wszedł na polski rynek w 2016 roku, stając się profesjonalnym partnerem dla klientów biznesowych w zakresie zakupu energii i gazu, oferując różnorodne modele rozliczeniowe. Portfolio usług firmy obejmuje również szereg rozwiązań z zakresu efektywności energetycznej, w tym audyty energetyczne oraz modernizację oświetlenia. Pod marką Enefit Volt firma rozwija publiczną sieć stacji ładowania. Enefit w Polsce współpracuje z ponad 2.500 firmami z różnych sektorów, w tym FMCG, handlu, przemysłu ciężkiego i lekkiego, logistyki, służby zdrowia oraz branży hotelarsko-gastronomicznej. Enefit w Polsce jest częścią estońskiej państwowej spółki energetycznej Eesti Energia. Grupa ta jest liderem w produkcji energii wiatrowej w krajach bałtyckich oraz jednym z nielicznych producentów paliw płynnych w Europie. Ambicją Eesti Energia jest wspieranie klientów w planowaniu i realizacji zielonej rewolucji, oferując im wygodne i zrównoważone rozwiązania energetyczne. W 2023 roku przychody Grupy wyniosły 1,9 miliarda euro. (rk)

Stacje ładowania Enefit Volt w Zabrzu

ul. Gdańska 48, 41-819 Zabrze
ul. Średnia 5, 41-800 Zabrze
ul. Powstańców Śląskich 5, 41-800 Zabrze
ul. Profesora Zbigniewa Religi 1, 41-800 Zabrze
aleja Korfańskiego 18, 41-800 Zabrze
ul. Roosevelta 81, 41-800 Zabrze
ul. Drzymały 10, 41-803 Zabrze
ul. Heweliusza 31, 41-807 Zabrze
ul. Heweliusza 14, 41-807 Zabrze
ul. Heweliusza 2 / Nowaka-Jeziorańskiego, 41-818 Zabrze (przy skate-parku)
ul. Jordana 31a-33, 41-813 Zabrze
ul. Jordana 78, 78A, 78B, 41-813 Zabrze
ul. plac Warszawski 6, 41-800 Zabrze
ul. Wandy 1a, 41-800 Zabrze
ul. plac Krakowski 2, 41-800 Zabrze
ul. Świętego Floriana 4-14, 41-800 Zabrze
ul. Władysława Tatarkiewicza 7-12, 41-819 Zabrze
ul. Budowlana 34, 41-800 Zabrze
ul. Krakowska 31, 41-808 Zabrze
ul. Plk. Franciszka Niepokólczyckiego 26, 41-813 Zabrze
ul. Sądowa 2 / ul. 3 maja 25, 41-800 Zabrze
ul. Czołgistów 7, 41-800 Zabrze
ul. Plk. Franciszka Niepokólczyckiego 6, 41-813 Zabrze
ul. plac Dworcowy 1, 41-800 Zabrze

Enefit



Znają się od 60 lat ze szkoły, spotykają się każdej wiosny

Rocznicowy album

To ewenement na skalę krajową – maturzyści z 1969 roku co roku spotykają się na zlotach. Teraz powstaje nawet specjalny album poświęcony temu cyklicznemu wydarzeniu. Stefania Kupis-Placek wyszukała do niego wiele archiwalnych zdjęć. Przed wielu laty fotografie wykorzystane zostały w pierwszym podobnym prywatnym wydawnictwie poświęconym historii i trwającej od lat przyjaźni uczniów klasy „a” i „b” Technikum Przemysłu Spożywczego, działającego onegdaj przy ul. Klonowej w Zabrzu.

– Nie ma co kryć wieku, to zresztą łatwo policzyć że skoro w tym roku mija 55 lat od matury, to mamy po 74 lata – mówi Stefania Kupis-Placek. – Z tego powodu wielu z nas – dokładnie doliczyliśmy się 18 osób ze starej, ciągle aktywnej na zlotach ekipy – przeszło już na drugą stronę życiowej rzeki. W sumie zatem spotykamy się teraz niezmiennie wiosną w grupie nieco ponad 50 osób. Kilkudniowe, najczęściej czterodniowe spotkania organizujemy w Domu Pielgrzyma w Zakopanem, prowadzonego przez ojców werbistów, gdyż jeden z „naszych” został właśnie zakonnikiem.

Absolwenci w większości zostali wierni swemu wykształceniu i pracowali w branży spożywczej. Wielu jednak rozjechało się po Europie i teraz pod Tatry



przejeżdżają np. z Dortmundu czy Berlina. Są też absolwenci osiadli w innych zakątkach świata, do kilku zaś nie udało się w ogóle dotrzeć. Gdy przychodzi im

wspominać szkolne lata okazuje się, że pewne zdarzenia pamiętają każdy inaczej bądź odczytują w różny sposób. Tak było właśnie w roku 1968, gdy ktoś wyjeżdżał do Izraela bez prawnej możliwości powrotu. – Dopiero na jednym ze zlotów już w wolnej Polsce, nauczycielka opowiadała nam też jak służby bezpieczeństwa

sprawdzały pod drzwiami czego uczy i czy aby nie przemyca np. prawdziwych informacji o zbrodni w Katyniu – wspomina Stefania Kupis-Placek. – Długo nie zdawaliśmy sobie sprawy jak kluczyć musieli inni pedagodzy, by nie stracić pracy, ale też i być odpowiedzialnym za przekazywanie nam choćby odrobiny prawdy, a przynajmniej nie zakłamywać do cna rzeczywistości. Ciągle, mimo że upłynęło tyle lat, dowiadujemy się zresztą pewnych nieznanych historii o szkole. Zawile były i podyktowane przeróżnymi faktami np. rozdzielenie, a potem łączenie naszych klas z próbą utworzenia np. jednej, typowo żeńskiej.

Na zloty dawni maturzyści przyjeżdżają zawsze bez rodzin – taka jest umowa. Kiedyś – gdy wiek na to pozwalał – przyjeżdżali także, choćby na chwilę, dawni nauczyciele. Był także sam dyrektor – Krzysztof Polywka, który dziwił się, jak mocno „jego” młodzież się zżyła i jak długo trwają szkolne przyjaźnie i znajomości. Podkreślają je ciągle coroczne wspólne spacery po Tatrach, zabawy przy muzyce, nocne rozmowy i oczywiście spożywcze degustacje. Sponsorem niektórych potraw – co także bardzo ciekawe – jest rodzinna piekarnia Emilii Kristof z Rybnika. Starszy brat właścicielki był ich kolegą z ławki. Dwa lata temu zmarł...

Album wydawany jest – i kwestia ta ma być odzwierciedlona w jego tytule – z okazji 55-lecia matury i 60-lecia znajomości. Jedną z fotografii jest ta z tegorocznego zlotu (u góry), a są na niej: saksofonista Leon, ojciec Jan, Irena, księgowa Ilona z Dortmundu, Benio z Rudy Śląskiej, Stefania Władek z Gliwic i Basia z Berlina. Poniżej dla porównania archiwa z końca lat 60... (kub)

JEDNOSTKA GOSPODARKI NIERUCHOMOŚCIAMI W ZABRZU

ogłasza przetarg ustny ograniczony oraz nieograniczony
na wysokość stawki czynszu najmu dla lokali użytkowych.

Więcej informacji na stronie internetowej

www.jgn.zabrze.magistrat.pl -> Centrum Przesiadkowe 1 ul. Goethego /

Centrum Przesiadkowe 2 ul. Krakowska -> Lokale użytkowe

oraz w siedzibie Jednostki Gospodarki Nieruchomościami

przy pl. Warszawskim 10 (I piętro).

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR,
tel. 32 271-89-40,
naczelnny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA,
wojtekm@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik),
Elżbieta
SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA,
tel. 32 271-46-89,
eska@gloszabrza.pl

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11,
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD,

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103,
aneta@gloszabrza.pl,
czynne: pon. 10-17,
wt.-pt. godz. 10-16;

Druk: Polskapresse,
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

Teatr Nowy dał pięć premier i zdobył nagrody, Filharmonia zagrała w kilku miastach i odmładza swój skład oraz instrumenty

Koniec sezonu i co dalej?



TEATR NOWY



UM ZABRZE

281 spektakli i 63.192 widzów – tak liczbowo podsumowuje swój zakończony sezon artystyczny Teatr Nowy w Zabrzu. Zespół przygotował podczas niego (i oczywiście pokazał) pięć bardzo różnych premier: komedię *Ciach nogę* w reżyserii Zbigniewa Stryja, baśń dla całych rodzin *Mały Książę* w adaptacji Cezarego Domagały, komediodramat *Galapagos, czyli druga Arka Noego* w reżyserii Rafała Szumskiego, musical *Yes sir. I can boogie* Katarzyny Łacisz i Agaty Śliwy oraz na zakończenie rewelacyjny dramat *Słowa na piasku* w reżyserii Adama Biernackiego. Wszystkie te tytuły nadal są w repertuarze, choć akurat teraz nie da się ich obejrzeć, bo aktorzy są na urlopie. No, ale nie wszyscy, bo trwa *Lato z teatrem*, czyli artystyczne półkolonie (dwa turnusy) podczas których Teatr Nowy prowadzi do 20 lipca warsztaty i zajęcia dla młodych zabrzeńczyków. Ich celem jest wystawienie na zakończenie z młodzieżą i dziećmi spektakli. Pierwsze widowisko

już za kilka dni! W tym roku chętnych na owe półkolonie było tak wielu, że telefoniczna rezerwacja miejsc trwała... niecałą godzinę. W sumie w ubiegłym sezonie w takiej letniej i zimowej akcji wzięło udział ponad 260 dzieci i młodzieży, a w ogóle we wszelkiego rodzaju pozascenicznym akcjach dla młodych zabrzeńczyków uczestniczyło prawie 1,5 tysiąca osób. Jest także kilka innych liczbowych ciekawostek ubiegłego sezonu: pracownicy teatru przejechali 2500 km, by odegrać spektakle w innych miastach, a technicy zużyli 14 tysięcy metrów taśmy montażowej...

W minionym sezonie Teatr odebrał prestiżowe nagrody – jesienią za 2023 rok otrzymał Złote Maski w kategorii nagrody specjalnej (dla Katarzyny Knychalskiej i Jacka Głomba za *Chopców z Rooseveltą*, czyli spektakl o Górniku Zabrzu) oraz za 2024 rok dwie Nagrody Leny Starke (dla Jolanty Niestrój-Malisz za rolę Mili w *Ciach nogę* i Jarosława Karpuka (na zdjęciu z lewej) za rolę Eugeniusza

w *Tangu*). 19 października ruszy natomiast w Zabrzu XXIII Ogólnopolski Festiwal Dramaturgii Współczesnej *Rzeczywistość przedstawiona*, na którym w ramach konkursu ma być prezentowanych kilkanaście najbardziej znaczących inscenizacji dramatu polskiego i obcego, powstałych w ostatnich sezonach artystycznych. Po raz pierwszy w historii Teatr Nowy zapowiedział także specjalny pokaz spektakli do drugiego festiwalowego nurtu: *Młodzi w Rzeczywistości*. Mają to być pokazy reżyserów, których debiut sceniczny odbył się nie później niż 5 lat temu. Planuje się, że miejscem tych prezentacji będzie Scena Kameralna im. Bieniasza.

Wakacyjną przerwę ma także Filharmonia Zabrzeńska, która w minionym sezonie zagrała 41 koncertów dla prawie 24 tysięcy melomanów. Muzycy występowali nie tylko w Zabrzu, ale także w kilku miastach województwa śląskiego i opolskiego, biorąc tam udział w kilku festiwalach (Ave Maria w Czeladzi, Spisaka w Dąbrowie Górniczej,

Dniach Mikołowa oraz warsztatach klarnetowych w Rybnej-Tarnowskich Górach, gdzie jednym z wykonawców był koncertmistrz Opery Paryskiej).

– Szczególny rozgłos miał wieczór *Trzech Tenorów i Trzech Sopranów w Czeladzi* – wspomina Sławomir Chrzanowski, dyrektor Filharmonii. – W ogóle od kilku dobrych sezonów największym powodzeniem cieszą się koncerty z muzyką operową i musicalową. Szczególnie tłumnie było podczas koncertu z Małgorzatą Walewską w Chorzowie. Ostatnio zaś melomani wręcz domagają się wieczorów z muzyką filmową. Graliśmy ich kilka, także w Zabrzu i zawsze na nie było więcej chętnych niż miejsc. Dużym zainteresowaniem cieszą się także próby otwarte prowadzone zamiast specjalnych koncertów dla dzieci i seniorów. Jak przekonuje Chrzanowski szczególnie starsi melomani są zadowoleni z tych spotkań, gdyż uczestniczą na żywo w „produkcji” koncertu i poznają szczegółowo kompozycje oraz zawiloci

pracy dyrygenta. A i muzycy bardzo poważnie traktują te generalne próby, bo przecież na widowni jest publiczność.

Zabrzeńska orkiestra w tym sezonie trochę odmłodniała. Tak dzieje się od kilku lat – systematycznie muzyków odchodzących na emeryturę zastępują nowi mistrzowie. – Obecnie poziom absolwentów akademii muzycznych jest tak wysoki, że od razu nawet przy drobnych kadrowych zmianach czuje się to zarówno w pracy na próbach, jak i w brzmieniu na koncertach – przekonuje Chrzanowski. – Aby w pełni to wykorzystać potrzebujemy nowych instrumentów. Z ministerstwa udało nam się pozyskać fundusze na nową tubę, klarnet, fagot i waltornię. Czy dojdzie do finalizacji zakupów zależy od miasta, które musi pokryć część kosztów.

A jaki będzie kolejny, jubileuszowy 75. sezon Zabrzeńskiej Filharmonii dyrektor nie chciał mówić. – Trudno w tej chwili o jakiejkolwiek szczegóły, bo to zależy od solidnych, podstaw finansowych. (jak)

Zabytkowa dzielnica nabiera blasku Dom kultury będzie jak nowy

W ubiegłym roku, w ponad-stuletnim budynku Młodzieżowego Domu Kultury w Rudzie Śląskiej (ul. Janasa 28) wymieniono – za nieco ponad 300 tys. zł – źródło ogrzewania na dwa piece gazowe, wybudowano wewnętrzną instalację oraz wymieniono system centralnego ogrzewania. Teraz ten zabytkowy obiekt doczeka się dalszej modernizacji, na którą pójdzie prawie 3 miliony złotych! Prace, które zakończą się jeszcze w tym roku, obejmą m.in. ocieplenie budynku, wymianę wewnętrznej instalacji elektrycz-

nej, wymianę okien i drzwi oraz nowe pokrycie dachowe.

Modernizacja MDK wpisuje się w rewitalizację tej części dzielnicy Ruda. W ubiegłym roku zakończyła się bowiem kompleksowa przebudowa ul. Janasa, gdzie termomodernizowano tamtejsze miejskie budynki mieszkalne. Najnowszą inwestycją ma nie tylko odświeżyć fasadę obiektu, ale także poprawić jego funkcjonalność oraz obniżyć koszty utrzymania. Wykonana będzie bowiem również izolacja ścian przyziemia.

Obecny Młodzieżowy Dom Kultury wybudowano pod koniec XIX wieku. W latach dwudziestych ubiegłego wieku funkcjonował jako Dom Narodowy i stanowił centrum życia społeczno-kulturalnego mieszkańców Rudy. W 1955 roku utworzono w nim Dom Kultury Dzieci i Młodzieży, który w 1973 roku został przekształcony w Młodzieżowy Dom Kultury i tak jest do dziś. Obecnie w placówce w zajęciach 65 różnych grup zainteresowań uczestniczy ponad 700 podopiecznych. (jl)



UM RUDA ŚLĄSKA

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41



▲ 4 lipca (godz. 19) – Kawiarnia Artystyczna: My Friend Casino (koncert kwartetu grającego mieszanek różnych stylów, wartości i upodobań wykonujących utwory własne i covery).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane głęboko pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnictwa, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, zjazd do obiektu odbywa się windą (szolą). Konieczna jest rezerwacja miejsc! Na czas lata wprowadzono wiele promocji w tym tanie „łączone” bilety na kilka atrakcji.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia m.in. podziemia Trasa Wodna, czyli najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kłuczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Czynna jest także naziemna strefa dla dzieci, gdzie zabawę łączy się z nauką – Park 12C. Na lato wprowadzono wiele promocji, w tym tanie wspólne bilety na kilka atrakcji.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

7 lipca (godz. 18.30) – Carnall Festival (patrz rubryka *Tęgo nie możesz przegapić*).

Do zwiedzania są odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne.

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze ul. Mochnackiego 12
tel. 601 65-52-52

EKSPOZYCJA: czołgi, samoloty, pojazdy transportowe, wyrzutnie rakietowe itp.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 9
Zabrze, ul. Paderewskiego 35
tel. 32 275-05-24

WYSTAWA: *Zwierzęta-cuda-ki* (prace Iwony Dybek).

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

24 czerwca-6 lipca oraz 8 lipca-20 lipca – *Lato z Teatrem Nowym w Zabrzu*. Wakacyjne warsztaty artystyczne (półkolonie) dla dzieci i młodzieży prowadzone przez aktorów i pracowników działów kreatywnych teatru. Uczestnicy – w zależności od swoich predyspozycji i zainteresowań – mają do wyboru kilka grup: aktorską, lalkarsko-aktorską, scenograficzno-plastyczną, taneczno-wokalną i promocyjno-dziennikarską. W trakcie dwutygodniowych zajęć powstanie spektakl, który na finał warsztatów zostanie zaprezentowany na scenie Teatru Nowego.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

5 lipca (godz. 18-24) – *chillo-ut* (muzyka serwowana przez didżeja); 6 lipca (godz. 19) – *Letnia scena:* Krzysiek Kaczor; 13 lipca (godz. 19) – *Letnia scena:* Tequilla Sunrise; 19 lipca (godz. 21) – nocne zwiedzanie obiektu (sprzedaż biletów on-line).

WYSTAWA: *Bryła i faktura* (fotografia Seweryna Kawińskiego).

Możliwość zwiedzania m.in. wieży i przyległych pogórnictwa odrestaurowanych obiektów także w inne dni. Na miejscu postindustrialne restauracje i bistro.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

4 lipca (godz. 11) - biwak w Entolgródki z gram i zabawami z dawnego śląskiego podwórka; 4 lipca (godz. 17) – koncert letni Joanny Dziwisz; 11 lipca (godz. 11) – prezentacja fotografii (widokówek) miasta, projektowanie kartek pocztowych.

WYSTAWY: *Kożdy mo swego ptoka, czyli ślonskie hobby* (w niedziele wstęp wolny); *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna, czynna codziennie oprócz poniedziałku).

W czasie wakacji w czwartki specjalne zajęcia dla dzieci (konieczność zapisów).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

6 i 13 lipca (godz. 11-13) – *Ogród śniadaniowy:* zabawy, gry, warsztaty, prelekcje, spotkania z twórcami, zajęcia z samoobrony, porady kosmetyczne i dietetyczne, animacje w języku angielskim, pokazy wozów ratowniczych, zajęcia plastyczne, masaże relaksacyjne i wiele innych atrakcji dla całych rodzin; 6 i 13 lipca (godz. 13) – muzyka filmowa oraz przeboje ze świata operetki (koncerty orkiestry dętej Pokój).

MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

4 lipca (godz. 17) – prelekcja dotycząca tkacki i pedagoga Wandy Bibrowicz wraz z oprowadzaniem kuratorskim.

WYSTAWA: *Wątki zebrane* - osnową ekspozycji jest twórczość Wandy Hołoszkiewicz (1927–2004), autorki wielobarwnych gobelinów i kilimów, w których tradycyjne materiały łączą się z syntetyczną formą roślinnych przedstawień. Jednak sztuka zabrzańskiej włókiarki jest jedynie punktem wyjścia dla szerokiego ujęcia sztuki włókna. Prócz ujęć tradycyjnych i ludowych, pokazany jest wyjątkowy haft malarski w postaci stworzonych jedwabną nicią na aksamicie i płótnie obrazów artystek nieprofesjonalnych, takich jak Amalia Fidyk i Maria Keyha, autorskie aplikacje w wykonaniu Czesławy Kałuskiej, natomiast punktem kulminacyjnym jest najbardziej nowoczesne wydanie tkaniny artystycznej w postaci oryginalnych prac artystów Grupy Przekaz specjalizujących się w tej dziedzinie sztuki; 11 lipca (godz. 17) – *O dawnych i współczesnych kontekstach haftowania słów kilka* (oprowadzanie kuratorskie).

CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH
Zabrze, ul. Stalmacha 7
tel. 32 630-37-38

6 lipca (godz. 14.30) – *Zabrzański Dzień Fantastyki* (sesje gier RGP, planszówki oraz projekcja filmu z serii Gwiezdne Wojny).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: podsumowanie sezonu Grupy 18-Obsydian.

KINO ROMA
Zabrze, ul. Padlewskiego 4
tel. 32 271-62-91

6 lipca (godz. 17) – *Śląska historia niesamowita* (stand up Łukasza Zimnocha i Józefa Krzyka).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

5 lipca (godz. 12) - ogólnopolskie targi książki wydawców niezależnych.

MUZEUM HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śląska, ul. Zajęcza 42
tel. 600 507 779

To najstarszy i największy ośrodek w Polsce prezentujący historię Polski Rzeczypospolitej Ludowej. Powstał na terenie XIX-wiecznego poniemieckiego folwarku Dwór Nowa Ruda, a zgromadzono tam: przedmioty codziennego użytku z lat 1945-1989, pomniki socrealistyczne, samochody, motocykle, wyposażenie mieszkań i biur, pamiątki sportowe, plakaty, obrazy, zabawki...

Czynne od środy do niedzieli w godz. 10-18.

Uwaga: w każdą sobotę pierwszych 10 osób, które wejdą do muzealnej kasy z uśmiechem na ustach i hasłem „wakacje” otrzyma bezpłatny bilet!

DOK GRZYBOWICE
Zabrze, ul. Badestynusa 60,
tel. 32 273-82-58

10 i 12 lipca (godz. 16) – *Wakacyjne wariacje* (zajęcia pobudzające wyobraźnię i umiejętności plastyczne dzieci).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

8–12 lipca (godz. 9-13.30) – *MOKtowizor* (warsztaty radiowo-telewizyjne); 15-19 lipca (godz. 9-13.30) – *Legenda o sMOKu* (płatne warsztaty teatralno-muzyczne, konieczna rezerwacja telefoniczna pod nr tel.: 32 278-08-02 lub 531 614-667).

WYSTAWA: *Oczami dzieci* (wystawa prac dzieci z całego świata pochodzących ze zbiorów Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu, ekspozycja składa się z dwóch części: *Na ludowo* i *Kolor w grafice* - czynna od 5 lipca).

WIEŻA CIŚNIEN
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

Na szczycie (w kopule) czynna restauracja.

CENTRUM AKTYWNOŚCI SENIORALNEJ
Zabrze ul. Stalmacha 7
tel. 512 810-491.

6 lipca (godz. 14) – wymiana książkowa (oprócz szkolnych podręczników) metodą lektura za lekturę z domowej biblioteki.

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: malarstwo Heleny Dziornyk na jedwabiu (38 lat pracowała jako nauczyciela plastyki w zabrzańskich szkołach, miała wystawy we Francji i w Kanadzie).

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ



Muzyczny Carnall w cenie



Po raz czwarty – w najbardziej poindustrialnym miejscu w kraju – odbędzie się Carnall Festival. Jak sama nazwa wskazuje imprezę zaplanowano na estradzie w Sztolni Królowa Luiza, w Zabrzu

przy ul. Wolności 408. Inaczej natomiast niż zwykle będzie na wejściach: udział bowiem nie jest już bezpłatny, lecz bilety kosztują ponad 100 zł za koncert. A tych będą cztery, zaś pierwszy już 7

lipca o godz. 18.30, a po nim (i kolejnych) imprezy towarzyszące. Bilet upoważnia bowiem do udziału w didżej-setach *Świeże Brzmienie*, które po koncertach trwać będą do 2 nad ranem.

Na premierowym wieczorze wystąpią zaś Daria ze Śląska (pochodząca z Katowic-Giszowca piosenkarka, odkrycie sceny muzycznej ostatniego sezonu!) oraz Natalia Szroeder (artystka z Kaszub, znana ze współpracy z Liberem, Vito Bambino, Margaret czy Quebonafide). W późniejszych terminach usłyszymy O.S.T.R. oraz Fisz Emade (21 lipca), Oskara Cymśa i Patrycję Markowską (4 sierpnia), a także Young Igi, Otsochodzi i samą Darię Zawiałow (25 sierpnia). (kub)

na ekranach HITY TYGODNIA

5 lipca (piątek), godz. 23.10 **Blues Brothers** **TVP 2** komedia sensacyjna



Po trzech latach odsiadki za napad rabunkowy Jake Blues opuszcza mury więzienia stanowego w Joliet. Przed bramą zakładu czeka na niego brat Elwood. Postanawiają odwiedzić sierociniec, w którym się wychowywali. Tu dowiadują się, że placówka jest zadłużona i wkrótce zostanie zamknięta, jeśli w ciągu kilkunastu dni nie wpłynie na konto 5 tys. dolarów zaległego podatku. Bracia Blues uznają, że dostali misję od Boga uratowania sierocińca. Żeby zdobyć pieniądze zamierzają reaktywować swój stary zespół muzyczny i dać koncert. Niestety, sprawa, która miała być prosta, okazuje się trudna do zrealizowania, zwłaszcza że ma się na karku była naręczona, nazistów z Illinois, policję i muzyków country. Czy braciom uda się wypełnić misję?

6 lipca (sobota), godz. 23.00

Wanted. Ścigani **polsat** *sensacyjny*



Wesley Gibson (James McAvoy) żył w przekonaniu, że jego ojciec zmarł zaraz po jego narodzinach. Pewnego dnia Wesleya odwiedza Fox (Angelina Jolie), która twierdzi, że jego ojciec zmarł dwa dni wcześniej, a był jednym z najokrutniejszych i najsłynniejszych płatnych zabójców. I tak życie Wesleya odmienia się, gdy zostaje zwerbowany do organizacji, która wyszkoliła jego ojca. Dostaje nauczyciela o imieniu Sloan (Morgan Freeman). Pod jego okiem chłopak przechodzi trening, który ma sprawić, że zajmie miejsce swojego ojca.

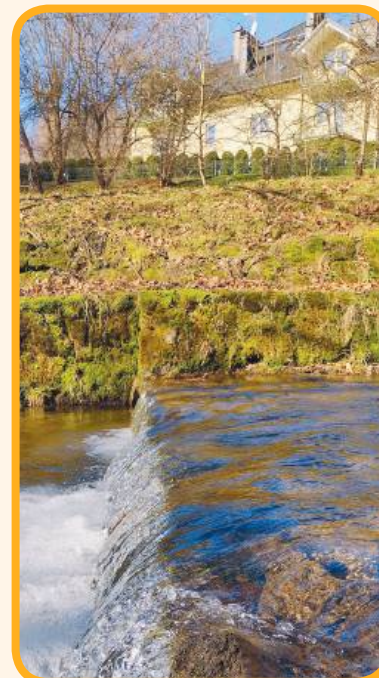
7 lipca (niedziela), godz. 20.20 **Młoda Wiktoria** **TVP 1** biograficzny

Okres panowania królowej Wiktorii przypada na lata 1837 - 1901 i przeszedł do historii jako "epoka wiktoriańska". Gdy miała 8 miesięcy zmarł jej ojciec, gdy skończyła 11 lat, dokonał swych dni jej stryj król, Jerzy IV, pozostawiając tron księciu Clarence, który został królem Wilhelmem IV. Nie miał on legalnego potomka, następczynią była więc Wiktoria. Młoda dziewczyna musiała stawić czoło matce oraz jej agresywnemu mężowi, Sir Johnowi Conroyowi, który chciał władzy dla siebie i żony, zmuszając Wiktorię do podpisania dokumentów, stwierdzających na czas jej niepełnoletności regencję matki. Miesiąc po jej 18. urodzinach król Wilhelm IV zmarł. Koronacja Wiktorii odbyła się w 1838 r. Została królową Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii. Od samego początku panowania była niezależna. Potrafiła odseparować się od matki oraz jej nieprzychylnego małżonka. Wierzyła, że teraz może zdobyć wszystko. W końcu sama zaproponowała małżeństwo księciu Albertowi. Po narodzinach ich pierwszego dziecka, ociepliły się relacje Wiktorii z jej matką.



REKLAMA

na zboczu Równicy z widokiem na Czantorię,
przy potoku Jaszowianka, w kultowej,
cichej dzielnicy Ustronia, czyli...



oryginalny, w pełni wyposażony, luksusowy apartament
w budynku przy lesie, na ogrodzonym terenie z garażem

zaprasza na weekendy i dłuższe promocyjne pobyty pełne relaksu
i kontaktu z przyrodą, bezpośrednim dostępem do szlaków
spacerowych i turystycznych, tras rowerowych, wyciągu krzesiowego,
placów zabaw dla dzieci, czy karczmy z regionalnym menu

**szczegóły i rezerwacje bezpośrednio na Booking.com
(ustroń, hill and chill) lub e-mail: hillandchill@op.pl lub 722 395 288**

**PREZYDENT MIASTA ZABRZE**

informuje, że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami na IV piętrze budynku
Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 z
ostały wywieszone wykazy

nr **30/N/2024** i **31/N/2024**

nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

**Wykazy wywieszone są na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.**

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_zbycie

w menu przedmiotowym:

Nieruchomości -Wykazy nieruchomości – Zbycie

**PREZYDENT MIASTA ZABRZE**

informuje, że wykaz nr **28/NG/2024**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych
do wynajęcia w drodze przetargu

oraz wykazy nr **27/NG/2024** i nr **29/NG/2024**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do
wynajęcia w drodze bezprzetargowej, podane są do publicznej wiadomości na tablicy
ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem, znajdującej się na IV piętrze budynku
Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn

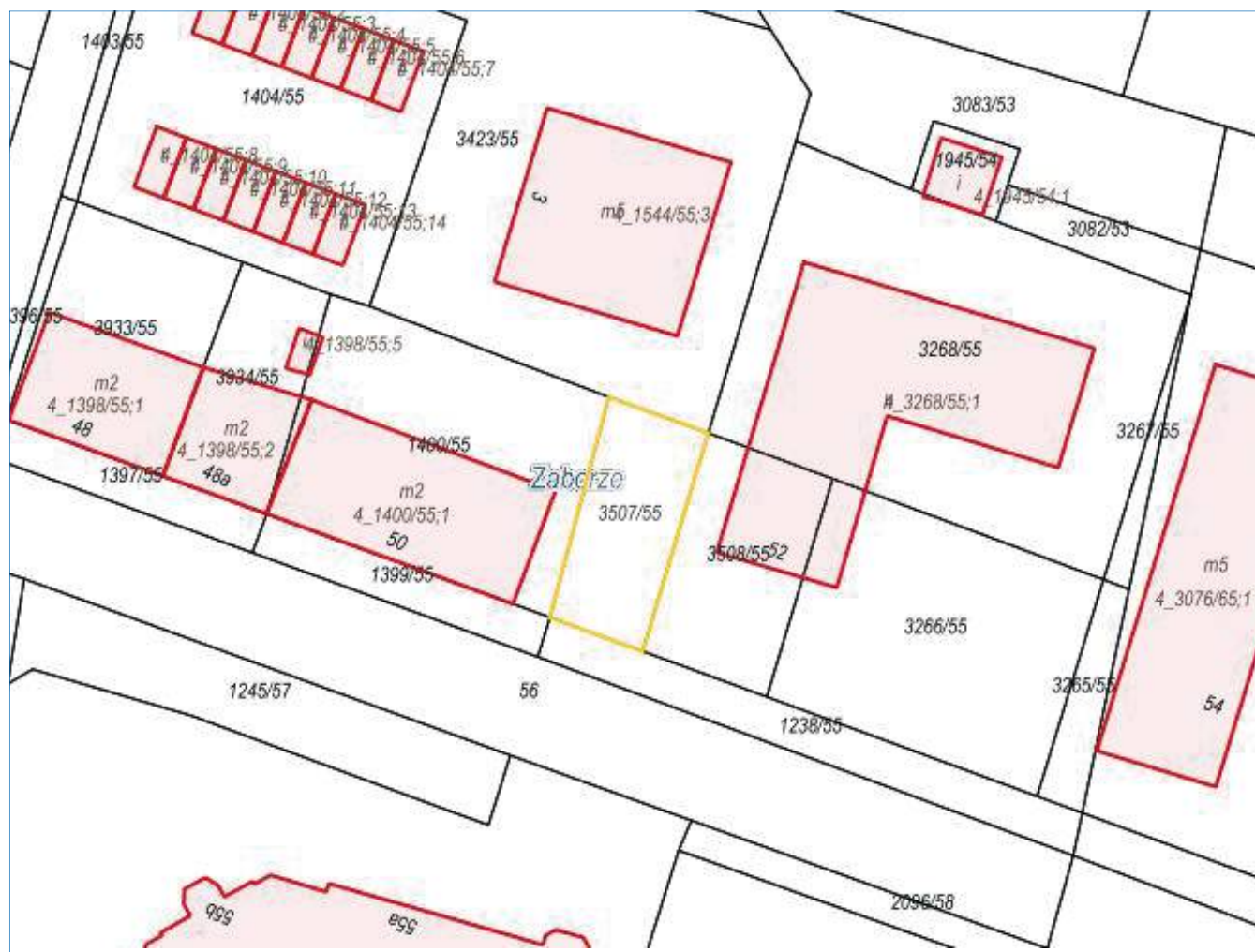
w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – najem.

**PREZYDENT MIASTA ZABRZE**

ogłasza

**I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej,
stanowiącej własność Gminy Miejskiej Zabrze (wyciąg z ogłoszenia)**



1230 1000 0023 5387 1185 **do dnia
30 lipca 2024 r.** Za termin wniesienia
wadum uważa się dzień jego wpływu
na wskazane wyżej konto.

**UWAGA! W tytule przelewu należy
wpisać oznaczenie nieruchomości,
której dotyczy wadium oraz imię
i nazwisko (lub nazwę w przypad-
ku spółek) uczestnika/uczestników
przetargu. W przetargu może brać
udział wyłącznie osoba wskazana
w opisie przelewu lub jej pełno-
mocnik ze stosownym pełnomoc-
nictwem lub osoba reprezentująca
spółkę.**

Nieruchomość sprzedawana jest na
podstawie danych wynikających z ewi-
dencji gruntów. Ewentualne wznowie-
nie i okazanie granic nabywca zleci na
własny koszt.

Zbywający nie ponosi odpowiedzial-
ności za ewentualne wady ukryte nieru-
chomości, w tym także za nieujawnio-
ny w Miejskim Ośrodku Dokumentacji
Geodezyjnej i Kartograficznej, przebieg
podziemnych mediów, ani żadne inne
wady które nie są znane sprzedające-
mu w dniu zbycia nieruchomości.

Ogłoszenie o przetargu wywie-
szono na tablicy ogłoszeń Wydziału
Obrotu Nieruchomościami Urzędu
Miejskiego w Zabrzu na IV piętrze
w budynku przy ul. Powstańców Śl-
askich 5-7 oraz opublikowano na stro-
nie internetowej Urzędu Miejskie-
go w Zabrzu www.miastozabrze.pl
w zakładce „Miasto” – „Urząd Miejski”
– „Obwieszczenia i informacje” i w Biu-
letynie Informacji Publicznej na stronie
www.bip.miastozabrze.pl w zakładce
„Nieruchomości” - „Przetargi na nieru-
chomości” – „Sprzedaż” – „grunty”.

Szczegółowych informacji na
temat przedmiotowej nierucho-
mości oraz przetargu udziela się
w pok. 409 Urzędu Miejskiego w Za-
brzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7,
tel. 32 37 33 454.

**Oznaczenie nieruchomości według
danych z ewidencji gruntów i księgi
wieczystej:**

Nieruchomość stanowi własność Gmi-
ny Miejskiej Zabrze i obejmuje działkę
nr 3507/55 o pow. 194 m² użytek B,
zapisaną w księdze wieczystej nr GL1Z/
00034263/1, położoną w Zabrzu przy
ul. ks. Doktora Antoniego Korczoka, ob-
ręb: 0011, Zaborze.

Opis nieruchomości:

Działka nr 3507/55 jest niezabu-
dowana, nieogrodzona, w kształcie
prostokąta, częściowo porośnięta zie-
lenią urządzoną. Teren jest równy, bez
większych spadków i nachyleń. Na te-
renie działki zlokalizowana jest część
chodnika łączącego ul. Korczoka z ul.
Olchową. Przez działkę przechodzi cie-

płociąg oraz sieć telekomunikacyjna.
Nieruchomość posiada bezpośredni
dostęp do drogi publicznej ul. Korczo-
ka. W najbliższym sąsiedztwie znajduje
się zabudowa mieszkaniowa wieloro-
dzinna oraz pawilon handlowy. Korzy-
stanie z wszelkich urządzeń infrastruk-
tury technicznej wymaga uzgodnienia
z dysponentami sieci i obciąża całko-
wicie nabywcę nieruchomości. Przed
przystąpieniem do przetargu uczestnik
zobowiązany jest zapoznać się ze stan-
em nieruchomości w terenie. Nabyw-
ca przejmuje nieruchomość w stanie
istniejącym.

Cena wywoławcza nieruchomości:

Cena wywoławcza nieruchomości zo-
stała ustalona na kwotę: **45.000,00 zł.**

Do wylicytowanej ceny sprzedaży zo-

stanie doliczony podatek VAT według
stawki obowiązującej na dzień wpłaty.

Osoba, która wygra przetarg,
zobowiązana będzie do zapła-
ty wylicytowanej ceny sprzedaży
w całości wraz z należnym podatkiem
VAT, przed zawarciem umowy przeno-
szącej prawo własności.

Termin i miejsce przetargu:

Przetarg odbędzie się **6 sierpnia
2024 r. o godzinie 10.00** w sali 207
Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul.
Powstańców Śląskich 5-7.

Wadium:

Wadium w wysokości **9.000,00 zł**
należy wnieść w pieniądzu, dokonując
przelewu na konto depozytowe Miasta
Zabrze w ING Bank Śląski nr 25 1050

Politechnika liderem wśród śląskich uczelni

Najlepszą uczelnią akademicką w województwie śląskim Rankingu Szkół Wyższych Perspektywy 2024 została ponownie Politechnika Śląska. Na podium ogólnopolskim zaś znalazło się aż siedem kierunków studiów, na których kształcą się studenci tej uczelni. W ogólnopolskim rankingu studiów technicznych oceniono 22 kierunki. Drugie miejsce zajęły górnictwo i geologia oraz inżynieria biomedyczna, natomiast na trzecim uplasowały się: architektura, automatyka robotyka, elektrotechnika, energetyka oraz mechanika i budowa maszyn. Wszystkie kierunki studiów uzyskały w skali kraju wyższe lokaty niż w poprzednim roku, a sama uczelnia awansowała o jedno miejsce wyżej. (eska)



POLITECHNIKA ŚLĄSKA

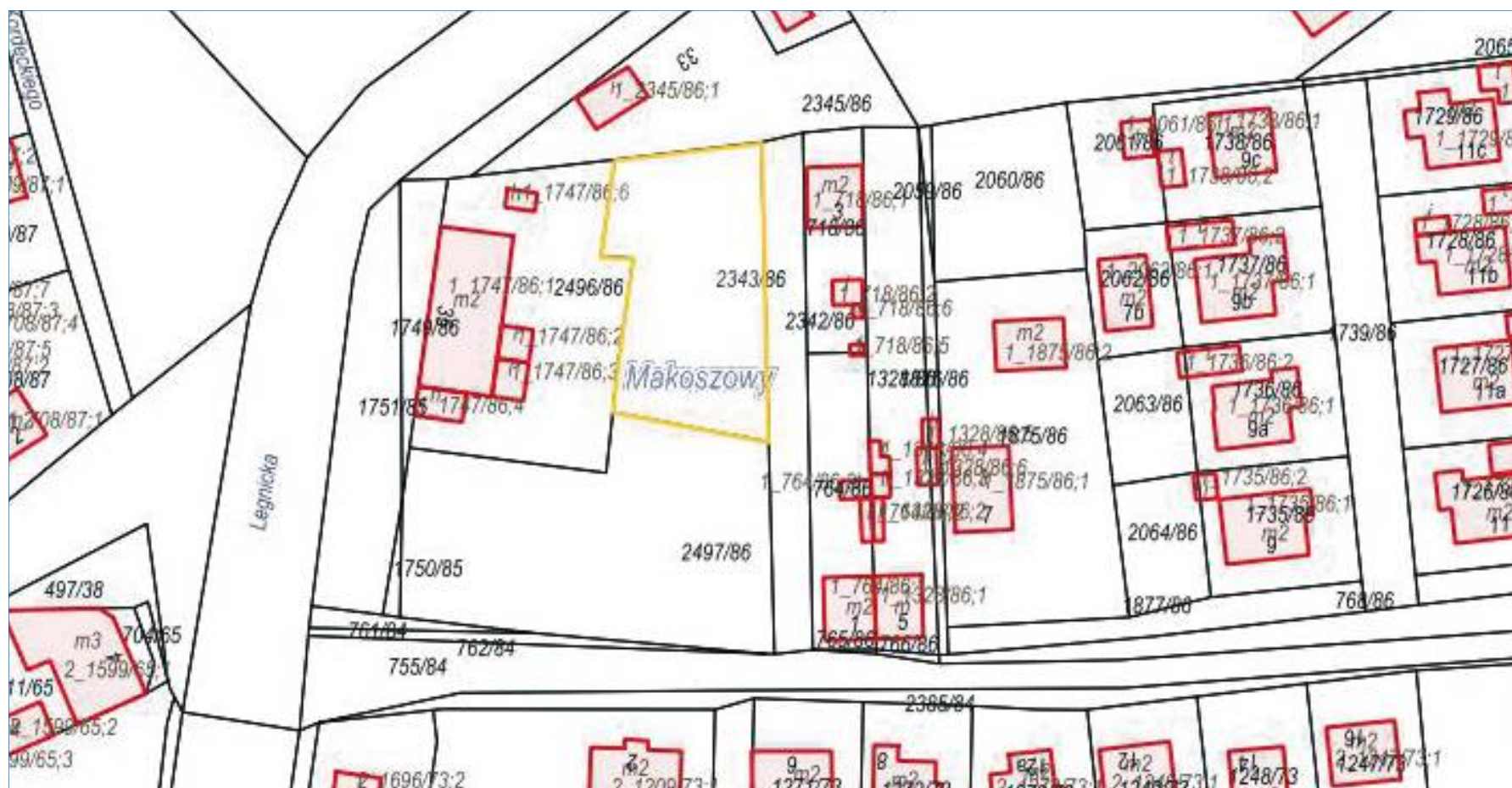
OGŁOSZENIE



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

ogłasza

I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Zabrze (wyciąg z ogłoszenia)



Oznaczenie nieruchomości według danych z ewidencji gruntów i księgi wieczystej:

Nieruchomość stanowi własność Gminy Miejskiej Zabrze i obejmuje działkę nr 2343/86 o pow. 1109 m², użytk Bi, zapisaną w księdze wieczystej nr GL1Z/00010106/9, położoną w Zabrzu przy ul. Lubuskiej, obręb: 0005, Makoszowy.

Opis nieruchomości:

Nieruchomość jest niezabudowana, nieogrodzona, częściowo zadrzewiona i zakrzewiona, w kształcie wieloboku przypominającego odcięty trapez. Teren jest równy, bez większych spadków i nachyleń. Przez działkę przechodzi sieć gazowa, wodociągowa a wzdłuż północnej granicy działki przebiega napowietrzna linia energetyczna. Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej poprzez gminną działkę nr 2342/86 o użytku „dr”. W najbliższym sąsiedztwie znajduje się zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, mieszkaniowo-usługowa, myjnia samochodowa oraz dyskont spożywczy.

Korzystanie z wszelkich urządzeń infrastruktury technicznej wymaga uzgodnienia z dysponentami sieci i obciąża całkowicie nabywcę nieruchomości. Przed przystąpieniem do przetargu uczestnik zobowiązany jest zapoznać się ze stanem nieruchomości w terenie. Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.

Cena wywoławcza nieruchomości:

Cena wywoławcza nieruchomości została ustalona na kwotę: **255.000,00 zł**. Do wylicytowanej ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej na dzień wpłaty. Osoba, która wygra przetarg, zobowiązana będzie do zapłaty wylicytowanej ceny sprzedaży w całości wraz z należnym podatkiem VAT, przed zawarciem umowy przenoszącej prawo własności.

Termin i miejsce przetargu:

Przetarg odbędzie się **6 sierpnia 2024 r. o godzinie 10.30** w sali 207 Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wadium:

Wadium w wysokości **51.000,00 zł** należy wnieść w pieniądzu, dokonując przelewu na konto depozytowe Miasta Zabrze w ING Bank Śląski nr 25 1050 1230 1000 0023 5387 1185 **do dnia 30 lipca 2024 r.** Za termin wniesienia wadium uważa się dzień jego wpływu na wskazane wyżej konto.

UWAGA! W tytule przelewu należy wpisać oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wadium oraz imię i nazwisko (lub nazwę w przypadku spółek) uczestnika/uczestników przetargu. W przetargu może brać udział wyłącznie osoba wskazana w opisie przelewu lub jej pełnomocnik ze stosownym pełnomocnictwem lub osoba reprezentująca spółkę.

Nieruchomość sprzedawana jest na podstawie danych wynikających z ewidencji gruntów. Ewentualne wznowienie i okazanie granic nabywca zleci na własny koszt.

Zbywający nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne wady ukryte nieruchomości.

chomości, w tym także za nieujawnione w Miejskim Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, przebieg podziemnych mediów, ani żadne inne wady które nie są znane sprzedającemu w dniu zbycia nieruchomości.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Zabrzu na IV piętrze w budynku przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 oraz opublikowano na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zabrzu www.miaستozabrze.pl w zakładce „Miasto” – „Urząd Miejski” – „Obwieszczenia i informacje” i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie www.bip.miaستozabrze.pl w zakładce „Nieruchomości” - „Przetargi na nieruchomości” - „Sprzedaż” - „grunty”.

Szczegółowych informacji na temat przedmiotowej nieruchomości oraz przetargu udziela się w pok. 409 Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7, tel. 32 37 33 454.

Zabrzezanin drużynowym mistrzem Europy w szachach klasycznych

Antek zwycięzca!

Utalentowany zawodnik z Zabrze – Antoni Radzimski odniósł kolejny międzynarodowy sukces. Nasz zawodnik znalazł się w składzie reprezentacji Polski na drużynowe mistrzostwa Europy w szachach klasycznych do lat 12, która zdobyła złoty medal! W stawce czternastu reprezentacji, które rywalizowały pod koniec czerwca na wyspie Rodos (Grecja), nasza narodowa drużyna była absolutnie bezkonkurencyjna, pokonując wszystkich swoich siedmiu przeciwników. Sam Radzimski, który w każdym ze spotkań, rozegrał po jednej partii – grając na trzeciej szachownicy – pokonał Ukraińca Swatosława Kipena, Turka Mehmenta Celebiego, Rumuna Andreę Stanicę, Chorwatę Josipa Mesica, Węgry Abela Minga-Nagy’ego, Izraelczyka Noama Sasona i jego siłę oparł się jedynie Niemiec Paul Peglau, któremu udało się z zremisować. Ten bilans dał zabrzezaninowi tytuł najlepszego zawodnika mistrzostw.

To drugi rok z rzędu, gdy młody zabrzezanin wraca ze złotym medalem z drużynowych mistrzostw Europy. Antek był zresztą jedynym reprezentantem Śląska w całej kadrze Polski, która w sile czterech drużyn udała się na greckie mistrzostwa.

(ws)



ZDJEŃCIE: RADZIMSKI ARCHIWUM



OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości:
Mieszkania, domy,
kamienice, udziały
w nieruchomościach,
do remontu,
zadłużone,
z komornikiem,
z lokatorami,
nieznany
współwłaściciel
i inne problemy
prawne .
736-083-054

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

rekomendacja Instytutu Branży Pogrzebowej i Cmentarnej

MPGK Zabrze
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

24h/7 32 271 38 23, 508 970 425

- chłodnia i kaplica
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- opieka nad grobami
- międzynarodowy transport zwłok
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy
- bezgotówkowa org. pogrzebów



www.pietrek.pl

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 961,8 mln zł dla akademii
Minister funduje

Minister sportu i turystyki Sławomir Nitras jest zadeklarowanym przeciwnikiem wspierania pieniędzmi z budżetu państwa sportu zawodowego, dlatego też Zabrze – ale także Chorzów i Częstochowa – nie otrzymają obiecanych przez poprzedni rząd dotacji na rozbudowę stadionów. Arena Zabrze nie dostanie obiecanych ok. 50 milionów złotych na dokończenie czwartej trybuny, ale za to szkoląca młodzież Fundacja Górnika otrzyma z ministerstwa... 1,8 mln zł. I jak tu się nie cieszyć?

Minister Nitras ogłosił te wieści w trakcie briefingu na stadionie walki (Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40) informując o rozstrzygnięciu pierwszego naboru wniosków do Programu wsparcia akademii piłkarskich działających przy klubach ekstraklasy i I ligi mężczyzn. W jego ramach dotacje otrzymają 23 akademie z całej Polski. Wspomniane 1.800.000 zł na rzecz drużyn młodzieżowych Górnika to najwyższa przydzielona stawka, którą otrzymały jeszcze jedynie fundacje szkolące młodzież na rzecz Legii Warszawa i Lecha Poznań. (s)

PIŁKA
RĘCZNASnajper
odchodzi

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Niespodziewanie Górnik stracił jednego ze swoich czołowych zawodników – Damiana Przytułę. Wprawdzie reprezentant Polski miał jeszcze przez rok kontrakt z zabrzezańską drużyną, ale jego umowa zawierała jednak klauzulę wykupu, a więc sztywno zapisaną kwotę po której wpłaceniu można przejąć zawodnika (o ile ten też wyrazi na to zgodę). I taki zespół się znalazł, ponoć na Węgrzech. – Klub do którego odchodzę to odpowiednik Górnika: zakończył poprzedni sezon na trzecim miejscu, co daje mu prawo gry w Lidze Europejskiej – tłumaczy Przytuła. – Od ponad roku pojawiały się różne oferty z zagranicy. Widziałem jednak, że w Zabrzu tworzy się świetna ekipa, z którą możemy przeżyć świetną przygodę w Europie i obronić medal. Pod względem sportowym był to fantastyczny rok. Dostałem jednak ciekawą pod każdym względem ofertę i postanowiłem podjąć wyzwanie.

Damian Przytuła trafił do Górnika latem 2021 roku z Kwidzyna i od razu stał się jednym z liderów drużyny. W czasie gry w Zabrzu zdobył blisko pół tysiąca goli, szczególnie nękał bramkarzy rzutami z dystansu. (s)

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

SZYBKA POŻYCZKA Z KOMORNIKIEM 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

Zabrzański zespół znów gruntownie zmienia skład i powinno mu to wyjść na dobre

Górnik ma być atrakcyjny!

Zgodnie z planem od niedzieli (30 lipca) piłkarze Górnika przebywają w Kirchbergu, gdzie odbywają zasadniczą część przygotowań do nowego sezonu, a ten wystartuje już 19 lipca. Trener Jan Urban ma w Austrii do dyspozycji 27 zawodników, w tym wszystkich pozyskanych jak dotąd siedmiu zawodników, ale także graczy, którzy teoretycznie mogą jeszcze w każdej chwili odejść, a więc Damiana Rasaka (ma w kontrakcie wpisaną niską kwotę wykupu i przez pewien czas wydawało się, że z tej szansy skorzysta Rapid Bukareszt), a przede wszystkim Lawrence'a Ennaliego (zainteresowanie gwiazdą ekstraklasy poprzednich rozgrywek jest duże, ale na razie żaden oferent nie zadeklarował oczekiwanych przez Górnika 2,5 mln euro). Biorąc pod uwagę, że tego lata nasz zespół opuściło już ośmiu zawodników, mamy do czynienia z kolejną kadrową rewolucją. Poprzednie kończyły się sukcesem, który jednak rodził się w bólach. – Teraz mamy jednak więcej czasu na układanie zespołu, bo nowi piłkarze już z nami są, a nie przychodzą w trakcie rozgrywek – cieszy się trener Jan Urban.

A Górnik transferuje piłkarzy seriami. Tak jak w pierwszym rzucie w ciągu jednego dnia zatrudnił trzech nowych graczy (Majchrowicz, Josema, Sanchez), tak kolejnych trzech sprowadził

w ciągu kilkudziesięciu godzin ubiegłego tygodnia. Zaczęło się od angażu Luki Zahovicia, a więc napastnika ze Słowenii (ma także obywatelstwo portugalskie), który w trakcie czterech

sezonów w Pogoni Szczecin zdobył dwadzieścia bramek. Ostatnio jednak stracił tam miejsce w podstawowym składzie, na czym skorzystał teraz Górnik. Ciekawym posunięciem jest też sprowadzenie do ataku 21-letniego Aleksandra Buksy, a więc młodszego brata reprezentanta Polski Adama Buksy (zdobył gola na Euro w meczu z Holandią), który w młodym wieku wyjechał z Wisły Kraków do włoskiej Genoi. Tam się jednak nie przebił, nie zrobił też furory w klubach belgijskich i austriackich, do których był wypożyczany. Górnik i trener Urban mogą się okazać szansą na rozwinięcie jego kariery! Na podobny scenariusz liczy też najwyraźniej 20-letni czeski pomocnik Lukas Ambros, który od kilku lat bezskutecznie próbował zaistnieć w niemieckim VfL Wolfsburg. Ostatnio był z niego wypożyczony do III-ligowej rezerwy

Freiburga. Za pośrednictwem nieocenionego Lukasa Podolskiego zawodnik ten otrzymał z Zabrze propozycję transferu definitywnego. Czy Górnikowi uda się wypromować kolejnego – tak jak wcześniej Yokotę i za chwilę Ennaliego – zawodnika szkolonego w Niemczech i dobrze po tym na nim zarobić?

Jak widać ostatnio zabrzanie wzmacniają siłę ataku, co było niezbędne po odejściu takich zawodników jak choćby Szymon Czyż czy Adrian Kapralik. Tym bardziej, iż plan jest taki, że Górnik ma w nowym sezonie grać... – *Pilkę atrakcyjną dla kibiców, kombinacyjną, techniczną, ale i efektywną* – zadeklarował w jednym z wywiadów trener Urban. Z pierwszych sparingów wynika, że możemy w tej sprawie liczyć choćby na Patrika Hallebranda (zabrzański klub pozyskał go już w maju), bo

Czech było motorem napędowym ataków drużyny zarówno w rozegranym jeszcze w Zabrzu meczu z I-ligową Odrą Opole (2-1), jak i w trakcie pierwszego sparingu w ramach obozu w Kirchbergu z WSG Tirol (1-1). Niemniej gole w tych spotkaniach zdobywali jednak inni zawodnicy.

Zespół trenuje w Austrii, ale wiele dzieje się też w Zabrzu. Klub zapowiada pozyskanie nowych sponsorów, a już teraz zatrudnił specjalistkę do spraw „relacji z otoczeniem klubu” (cokolwiek ma to znaczyć). Mowa o Darii Wollenberg (na zdjęciu), znanej z wcześniejszej pracy – w charakterze czy to rzecznika czy dyrektora marketingu i komunikacji – w Lechii Gdańsk, Rakowie Częstochowa i ostatnio Koronie Kielce. I ten ruch też bez wątpienia wpisuje się w strategię budowania atrakcyjności Górnika. (WS)

transfery lato 2024

PRZYSZLI: czeski pomocnik Lukas Ambros (z niemieckiego III-ligowca SC Freiburg II, trzyletnia umowa), napastnik Aleksander Buksa (ostatnio grał w klubie austriackiej ekstraklasy WSG Tirol, kontrakt do czerwca 2027), pomocnik Patrik Hellebrand (z Dynama Czeskie Budziejowice, kontrakt do czerwca 2027 roku), hiszpański obrońca Josema (poprzednio Ruch Chorzów, umowa do czerwca 2026), bramkarz Filip Majchrowicz (poprzednio Radomiak Radom, umowa na dwa lata z opcją przedłużenia), hiszpański obrońca Manu Sanchez (ostatnio hiszpański III-ligowy CD Castellon, kontrakt do czerwca 2026 z możliwym wydłużeniem), pomocnik Norbert Wojtuszek (powrót z wypożyczenia do I-ligowego GKS-u Tychy), słoweński napastnik Luka Zahović (po czterech sezonach w Pogoni Szczecin, podpisał kontrakt do czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia umowy), pomocnik Nikodem Zielonka (powrót z wypożyczenia do I-ligowego Zagłębia Sosnowiec).

PRZEDŁUŻENIA KONTRAKTÓW: Erik Janża (do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny sezon), Paweł Olkowski (na najbliższy sezon).

ODESZLI: Daniel Bielica (koniec kontraktu, nową umowę zawarł z beniaminkiem holenderskiej ekstraklasy NAC Breda), Jan Ciučka (po powrocie z wypożyczenia do II-ligowej Skry Częstochowa na najbliższy sezon został oddany do II-ligowego Rekordu Bielsko-Biała), Mateusz Chmurek (po powrocie z wypożyczenia do II-ligowego GKS-u Jastrzębie został definitywnie sprzedany I-ligowemu Ruchowi Chorzów), Szymon Czyż (koniec wypożyczenia z Rakowa Częstochowa), Adrian Kapralik (koniec wypożyczenia ze słowackiego MSK Żilina), Sebastian Musiolik (rozwiązanie umowy, nowy kontrakt podpisał ze Śląskiem Wrocław), Dani Pacheco i Boris Sekulić (obydwaj koniec kontraktu), Michał Siplak (rozwiązanie umowy za obopólną zgodą, trafił do Puszczy Niepołomice), Kostas Triantafyllopoulos (rozwiązanie kontraktu za porozumieniem stron, następnie związał się z greckim ekstraklasowym AGS Asteras Tripolis).



GORNIKZABRZE.PL

sparingi lato 2024

Górnik - Odra Opole	2-1 (Ennali, Olkowski)
WSG Tirol (Austria) - Górnik	1-1 (Krawczyk)
FC Basel (Szwajcaria) - Górnik	6 lipca
Karlsruher SC (Niemcy) - Górnik	9 lipca
Górnik - FC Koszyce (Słowacja)	13 lipca

Premie za grę w ekstraklasie i ekwiwalent za występy Janży na Euro

Miliony i tysiące

Spółka Ekstraklasa, która organizuje piłkarskie rozgrywki najwyższej krajowej ligi i dba, aby uczestniczące w niej zespoły zarabiały na swoich meczach, ustaliła właśnie ostateczny podział premii dla klubów za sezon 2023/24. Łącznie Ekstraklasa wypłaciła klubom 280,2 mln złotych! Jak zarobione przez spółkę pieniądze zostały rozdysponowane? Największą część (141,8 mln zł) jest tradycyjnie przeznaczona do równego podziału wśród szesnastu zespołów, znaczna pula (91 mln zł) jest wypłacana w zależności do zajętego miejsca na koniec sezonu, ważny jest też tzw. ranking historyczny, uwzględniają-

cy wynik w poprzednich sezonach (39,7 mln zł), a mniejsze kwoty można uzyskać za wystawianie w składzie młodzieżowców (Pro Junior System - 5,1 mln) i z tytułu reprezentowania kraju w europejskich pucharach (600 tys. zł). Biorąc te wszystkie czynniki pod uwagę wiemy już, iż Górnik zarobił w sumie 15 milionów 30 tysięcy złotych, a na tę sumę złożyło się: 7.878.000 zł (kwota stała), 4.132.000 zł (za za-

jęcie szóstego miejsca w lidze) oraz 3.018.000 zł (za wyniki w poprzednich rozgrywkach). Uzyskana przez Górnika suma plasuje go na ósmym miejscu wśród ligowych klubów (więcej zarobiły, mimo zajęcia niższego miejsca w ostatnich rozgrywkach, Raków Częstochowa i Zagłębie Lubin), a rekordzistą jest mistrz Polski, a więc Jagiellonia Białystok, która zainkasowała blisko 32,5 miliona złotych!

Pamiętajmy też o bonusie, jaki Górnik otrzyma za występy Erika Janży na trwających wciąż mistrzostwach Europy. Słowenia już zakończyła swoją przygodę na Euro (po dramatycznym meczu została wyeliminowana w 1/8 finału przez Portugalię w serii rzutów karnych), ale nasz zawodnik jednak spędził sporo czasu na turnieju. A futbolarzowa federacja wypłaca rekompensaty klubom, które

nie mogą w czasie mistrzostw dysponować swoimi graczami: płaci 3,3 tys. euro za każdy mecz, w którym zawodnik wystąpił lub był chociaż rezerwowym. Janża zaliczył ostatecznie na mistrzostwach trzy spotkania Słowenii, gdyż z czwartego – i jak się okazało ostatniego – był wykluczony, ze względu na żółte kartki. To oznacza, że Górnik otrzyma od UEFA około 301 tysięcy złotych rekompensaty. Janża zresztą nie wznowił jeszcze treningów w Górniku, gdyż zgodnie z przepisami po mistrzostwach przysługuje mu, i słusznie, dwa tygodnie urlopu. (ws)

Przez czarne okulary



UM ZABRZE

Świat wygląda lepiej, jeśli patrzy się na niego przez różowe okulary, ale jednak nie zawsze... Bo gdy jest się muzykiem działającym w słonecznym plenerze naprawdę lepszym rozwiązaniem są czarne szkółka, bo przez nie może świat rysuje się w nieco ciemniejszych barwach, ale za to nuty na kartkach widoczne są czarno na białym. I można muzyką dać czadu, tak jak to właśnie było podczas zabrzańskiego festiwalu orkiestr Moc dętych (28-30 czerwca)! (s)

HUMOR

Przychodzi katolicki ksiądz do fryzjera. Gdy ten go ostrzygł, ksiądz pyta:

– Ile się należy?

– Nic, ojcze. Nie pobieramy opłat od katolickich księży – odpowiada fryzjer. Mile zaskoczony ksiądz wyszedł. Następnego dnia fryzjer przychodzi do pracy, patrzy, a tam pod drzwiami 12 butelek najlepszego mszalnego wina. Kilka dni później do tego samego fryzjera przychodzi pop. Fryzjer go ostrzygł i pop pyta:

– Ile się należy za strzyżenie?

– Nic, batiuszka, popów strzyżemy za darmo.

Pop również wyszedł zdumiony bezinteresownością fryzjera. Następnego dnia rano fryzjer przychodzi do pracy, a tam 12 butelek wódki pod drzwiami

jego salonu. Kilka dni później do fryzjera przychodzi rabin. Fryzjer go ostrzygł i rabin pyta:

– Ile się należy?

– Nic, czcigodny rabinie. Rabinów strzyżemy za darmo.

Rabin, uradowany takim obrotem sprawy, wyszedł. Następnego dnia rano fryzjer przychodzi do pracy, patrzy, a tam pod drzwiami jego salonu 12 rabinów.

Blondynka idzie na spacer. Przychodzi nad rzekę i widzi drugą blondynkę na przeciwnym brzegu.

– Hej – krzyczy tamta – jak mogę się dostać na drugi brzeg?

Blondynka patrzy w górę i w dół rzeki, a potem krzyczy:

– Ale ty jesteś na drugim brzegu!

– Napije się pani może herbaty?

– Nie chcę herbaty.

– To może kawy?

– Nie chcę kawy.

– A może wódki z colą?

– Nie chcę coli.

Kuzyn z miasta odwiedza bardzo zaniedbane gospodarstwo rolne Antka.

– Nic na tej ziemi kuzynie nie rośnie?

– A no nic – wzdycha Antek.

– A jakby tak zasiać kukurydzę?

– Aaa... jakby zasiać, to by pewnie urosła.

– Jak masz na imię??

– Joanna.

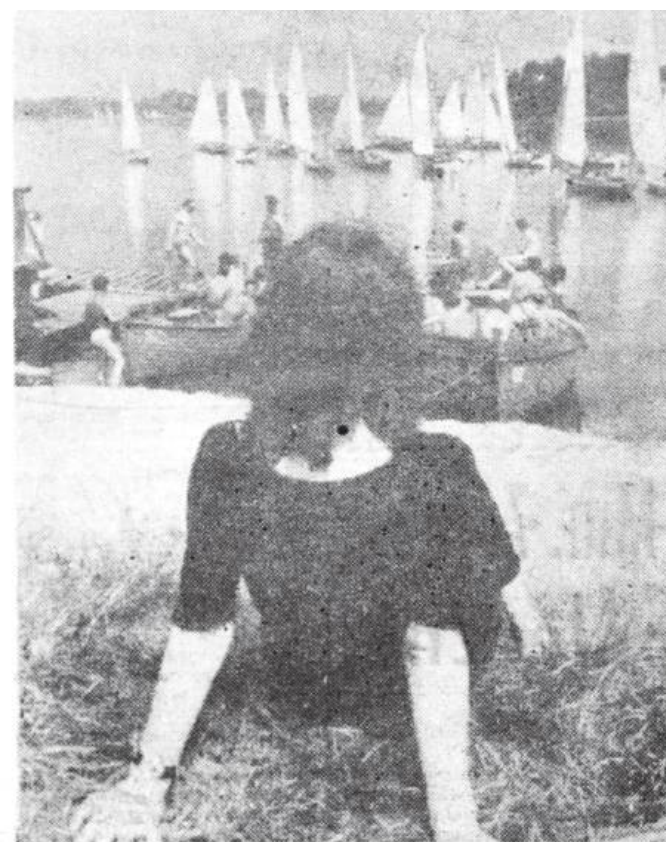
– Jo Andrzej, tyż ze wsi.

O świetle nawet cienie znikają i wtedy wszystko staje się jasne.

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	13	22°C	1008 hPa	wiatr		19 km/h
piątek		temp.	14	25°C	1013 hPa	wiatr		17 km/h
sobota		temp.	19	30°C	1011 hPa	wiatr		25 km/h
niedziela		temp.	18	28°C	1011 hPa	wiatr		10 km/h

KARTKA Z HISTORII



Dziewczęta — słońce, Chyba tylko słonecznej, woda — las zagli. Czegoż jeszcze potrzeba?

Fot. J. Sykora

Głos z 28 czerwca 1964 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Twoje zainteresowanie Panną staje się coraz mniej dyskretne i już nie jest tajemnicą. Nie masz więc już co dalej udawać, lecz działaj z otwartą przyłbicą.



BYK
(21.04 – 21.05)

Nie wszystko złoto co się świeci, czasem to tylko tombak. Postaraj się na chłodno ocenić z kim masz do czynienia: czy z przyjacielem czy kimś interesownym?



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Wokół was zapanuje tłok. Będziecie się cieszyć dużym powodzeniem zwłaszcza u osób tej samej płci, które będą szukać w was oparcia i rady w życiowych sprawach.



RAK
(22.06 – 22.07)

W najbliższych dniach będą ci sprzyjały parzyste liczby. Przyglądaj się wydawanym kwotom, a jak drogę przebiegnie ci jeden kot, to poczekaj aż to samo zrobi kolejny.



LEW
(23.07 – 22.08)

Im bardziej chcesz przypodobać się ukochanej osobie, tym mniejsze są twe szanse. Udawając przez jakiś czas kompletny brak zainteresowania wzbudzisz uczucia, o które ci chodzi.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Rozpamiętywanie niegdyśszych triumfów może poprawi wam humor, ale nic a nic nie polepszy waszej dzisiejszej sytuacji. Tu może pomóc tylko pomoc Byka i to takiego po byku.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Jeśli w twoich oczach świat stał się nagle posępny, to powtarzaj sobie, że rzeczywistość jest inna. Twoje życie też na nowo nabierze kolorów, ale musisz swoje odcierpieć.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Najwyraźniej przestajesz dobrze oceniać swoją sytuację. Panujże chociaż nad swoimi odruchami, bo te mogą zdradzać twoją bezradność i wystawić ci na strzał przeciwnika.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

To może być najgorętszy tydzień w tym roku. I to nie tyle za sprawą gwiazdy Słońce, lecz twego serca, które zacznie bić jak oszalałe (na widok pewnego Raka).



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Jeśli się powiedziało „a”, trzeba rzecz też „b”. Pewnie, że najłatwiej byłoby się wycofać w połowie drogi, ale to byłoby bardziej kosztowne niż ci się zdaje.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Nie rozpaczaj, że dostałeś kosza. Bo to pierwszy raz? Następnym razem pójdziesz ci z pewnością lepiej, a powtórnie szczęścia możesz spróbować już we wtorek.



RYBY
(20.02 – 20.03)

„Lato, lato, lato czeka...” A razem z nim lipcowa przygoda, która może być bardzo pouczająca. Bylebyście tylko nie próbowali się mądrzyć, bo wszystko ze-psujecie.